

Pomagamy

sobie w pracy

Kwartalnik instrukcyjno-metodyczny

NR 4/1970

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

WBP Katowice — **Andrzej Korzon, Alfred Puzio, Anna Radziszewska
Maria Sitek**

WiMBP Opole — **Danuta Branicka, Mieczysław Faber, Teresa Jarząbek,
Janina Kościów, Danuta Woźniak.**

Zagadnienie literatury rolniczej w gromadach województwa katowickiego

W skład woj. katowickiego, poza 19 miastami wydzielonymi, skoncentrowanymi głównie w obrębie GOP-u, wchodzi 14 powiatów i 260 gromad. Większość ludności naszego województwa, bo około 75%, to mieszkańcy miast. Z pracy w rolnictwie, biorąc pod uwagę ogół zatrudnionych w gospodarce społecznej, utrzymuje się jedynie 0,8% ludności. Użytki rolne stanowią jednak 56% ogólnej powierzchni województwa świadcząc o tym, że mimo pozorów zagadnienie wsi i kultury rolnej istnieje i w tym bardzo uprzemysłowionym i przeludnionym województwie i dlatego maksymalne ich wykorzystanie jest u nas szczególnie ważne.

Mając te względy na uwadze oraz chcąc zdobyć rozeznanie, jakie jest u nas zapotrzebowanie na wiedzę rolniczą, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w IV kwatale 1969 r. i I kw. 1970 r. przeprowadziła badania nad ilościowym i jakościowym wykorzystaniem literatury rolniczej na wsi w woj. katowickim.

Celem przeprowadzonych badań było ustalenie następujących faktów:

- jakie jest faktycznie zaopatrzenie wsi woj. katowickiego w literaturę rolniczą?
- ile literatury rolniczej znajduje się w bibliotekach gromadzkich, a ile poza bibliotekami gromadzkimi?
- jaką rolę pełnią biblioteki gromadzkie w upowszechnianiu wiedzy rolniczej na wsi?
- jaki typ literatury rolniczej jest aktualnie na wsi najbardziej poszukiwany i wykorzystywany?
- jakie źródła wiedzy rolniczej cieszą się największym powodzeniem na wsi?

Badaniami objęto 28 gromad, po 2 z każdego powiatu.

Przy doborze gromad do przeprowadzania badań w obrębie powiatu kierowano się poziomem ich rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Wytypowano więc te gromady w powiecie, które posiadały największą ilość gospodarstw dobrze zorganizowanych, na terenie których istnieją agronomów-

ki, kółka rolnicze, SPR-y, ZMW, koła gospodyń wiejskich itp. Oczywiście nie w każdym powiecie znaleziono gromadę, która by odpowiadała wszystkim kryteriom; w takim wypadku brano pod uwagę tę, która najbardziej odpowiadało stawianym kryteriom.

Materiał do niniejszego opracowania zebrano przy pomocy ankiety, wywiadu i zestawu bibliograficznego literatury rolniczej. Ankieta, obejmująca 33 pytania, opracowana została przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. Odpowiedzi na pytania ankietowe zebrali instruktorzy powiatowych bibliotek, uprzednio do tego przygotowani. Wywiad z kierownikami gromadzkich bibliotek, agronomami i kilkoma czytelnikami w 5 gromadach przeprowadził pracownik Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

Zestaw bibliograficzny, obejmujący 80 pozycji literatury rolniczej, opracował pracownik Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w porozumieniu w Wydziałem Rolnictwa PWRN w Katowicach. Naniesienia odpowiednich danych na zestaw bibliograficzny dokonali instruktorzy powiatowych bibliotek publicznych.

Zebrany materiał, aby zdobyć odpowiedzi na pytania postawione na wstępie niniejszego opracowania, rozpatrzono biorąc pod uwagę elementy wpływające niewątpliwie na wyniki badań. Są to:

- wielkość gromad objętych badaniami,
- wielkość gospodarstw rolnych,
- liczba mieszkańców zatrudnionych poza rolnictwem,
- poziom wykształcenia mieszkańców gromad,
- kultura materialna gromad oraz wpływ ilości telewizorów na poczytność literatury rolniczej,
- ilość szkół podstawowych, domów kultury, kin, klubów „Ruchu”, świetlic i kawiarni w tych gromadach,
- ilość punktów bibliotecznych i bibliotek publicznych w gromadach objętych badaniami,
- zaopatrzenie bibliotek gromadzkich w literaturę rolniczą.

Pod względem zaludnienia gromady objęte badaniami można podzielić na następujące grupy:

1000 — 2000	mieszkańców	— 6	gromad
2000 — 3000	„	— 8	„
3000 — 4000	„	— 4	„
4000 — 5000	„	— 5	„
5000 — 6000	„	— 2	„
6000 — 7000	„	— 2	„
7000 — 8000	„	— 1	gromada.

Jeśli się weźmie pod uwagę powierzchnię gospodarstw rolnych, to w gromadach objętych badaniami sytuacja przedstawia się następująco:

poniżej 0,10 ha	— 861	gospodarstw
0,10 — 0,49 ha	— 3917	„
0,50 — 1,99 ha	— 6925	„
2 — 4,99 ha	— 4771	„
5 — 6,99 ha	— 1869	„
7 — 9,99 ha	— 1265	„
10 i więcej ha	— 629	„

Z powyższego zestawienia wynika, że najwięcej gospodarstw w gromadach objętych badaniami znajduje się w grupie od 0,50 — 2 ha.

Fakt ten pozwala zrozumieć typowe dla woj. katowickiego zjawisko chłopo-robotników, pozostające nie bez znaczenia dla czytelnictwa.

Wskaźnik ludności zatrudnionej poza rolnictwem jest bardzo zróżnicowany, waha się od 7,2 do 96%. Sytuację powyższą można ująć w następujący schemat:

7,2 ⁰ / ₀	—	10 ⁰ / ₀	—	2	gromady
10 ⁰ / ₀	—	20 ⁰ / ₀	—	2	„
20 ⁰ / ₀	—	30 ⁰ / ₀	—	6	gromad
30 ⁰ / ₀	—	40 ⁰ / ₀	—	5	„
40 ⁰ / ₀	—	50 ⁰ / ₀	—	5	„
50 ⁰ / ₀	—	60 ⁰ / ₀	—	5	„
60 ⁰ / ₀	—	70 ⁰ / ₀	—	—	—
70 ⁰ / ₀	—	80 ⁰ / ₀	—	2	gromady
powyżej	80 ⁰ / ₀	—	—	1	gromada.

Bardzo wysoki wskaźnik ludności zamieszkałej na wsi, ale zatrudnionej poza rolnictwem, wytłumaczyć można istnieniem większości gospodarstw w grupie 0,50 — 2 ha, jak również dużym zapotrzebowaniem na siłę roboczą w wysoce uprzemysłowionych ośrodkach naszego województwa.

Każdy chłopo-robotnik jest w pewnym sensie zatrudniony na dwóch etatach. W takiej sytuacji znalezienie wolnego czasu na czytanie jest bardzo trudne.

Na ogólną liczbę 78.769 mieszkańców w 23 analizowanych gromadach — średnie wykształcenie posiada 5.370, stanowi to 6,9⁰/₀. Rozbieżność w poszczególnych gromadach pod tym względem waha się od 20 do 1600 mieszkańców, a mianowicie:

od 20 — 50	mieszkańców	—	9	gromad
od 50 — 100	„	—	5	„
od 100 — 150	„	—	—	„
od 150 — 200	„	—	2	gromady
od 200 — 250	„	—	1	gromada
od 250 — 300	„	—	2	gromady
od 300 — 350	„	—	1	gromada
powyżej 350	„	—	3	gromady.

W trzech ostatnich gromadach liczba mieszkańców ze średnim wykształceniem jest bardzo wysoka, a mianowicie:

w Bestwinie, pow. Bielsko-Biała	—	800	mieszkańców
w Mstowie, pow. Częstochowa	—	820	„
w Kosztowach, pow. Tychy	—	1600	„

Z pięciu gromad nie zebrano odnośnych danych.

W większości gromad znaczna liczba mieszkańców ze średnim wykształceniem odpowiada wysokiemu wskaźnikowi zatrudnionych poza rolnictwem. Np. w gromadzie Kosztowy pow. tyskiego 96⁰/₀ mieszkańców zatrudnionych jest poza rolnictwem, wykształcenie średnie posiada 1600 mieszkańców, co stanowi 23,4⁰/₀ ogółu ludności gromady. Fakt ten nie ma jednak większego znaczenia dla czytelnictwa. Liczba czytelników w stosunku do liczby mieszkańców w Kosztowach stanowi 12,5⁰/₀. Gromada Koziegłówki w pow. myszkowskim posiada 30,1⁰/₀ czytelników, choć tylko 2,8⁰/₀ mieszkańców ma wykształcenie średnie. Gromada Łagiewniki wykazuje 14⁰/₀ czytelników przy 1,7⁰/₀ mieszkańców ze średnim wykształceniem.

Liczba młodzieży uczęszczającej do szkół średnich w gromadach objętych analizą waha się od 3 — 670 uczniów. Najmniej uczniów uczęszcza do szkół średnich z gromad najbardziej oddalonych od centrów wielkomiejskich i przemysłowych. Jeśli weźmie się pod uwagę sieć telewizyjną, to ogółem w gromadach objętych analizą, zarejestrowanych jest 9.472 telewizorów. Im gromada położona bliżej wielkich ośrodków przemysłowych, tym więcej mieszkańców pracuje poza rolnictwem i tym więcej jest w niej telewizorów. Najmniej telewizorów znajduje się w gromadzie Sokolniki w pow. myszkowskim, 32 nr 2782 mieszkańców, 1 telewizor na 86,8 mieszkańców.

Liczba telewizorów w danej gromadzie nie ma jednak wpływu na rezultaty czytelnictwa.

Najmniejszą liczbę telewizorów posiadają gromady:

Sokolniki — na 1 telewizor przypada 86,9 mieszk., $\frac{0}{0}$ czytelników 12,4
Mstów — na 1 telewizor przypada 29,0 mieszk., $\frac{0}{0}$ czytelników 12,0
Popów — na 1 telewizor przypada 20,2 mieszk., $\frac{0}{0}$ czytelników 26,8

Największą liczbę telewizorów posiadają gromady:

Kosztowy — na 1 telewizor przypada 5,1 mieszk., $\frac{0}{0}$ czytelników 12,4
Dębieńsko — na 1 telewizor przypada 7,5 mieszk., $\frac{0}{0}$ czytelników 12,7

Liczba szkół w większości wypadków pokrywa się z liczbą sołectw.

W 13 gromadach objętych badaniami istnieją szkoły przysposobienia rolniczego względnie zasadnicze szkoły rolnicze. Brak jest jakiegokolwiek związku między istnieniem w gromadzie szkoły przysposobienia rolniczego a liczbą czytelników, czy też liczbą woluminów literatury rolniczej w bibliotece gromadzkiej. Domy Kultury istnieją tylko w 7 gromadach. Kluby „Ruchu” prawie w każdej gromadzie, brak ich tylko w pięciu. W 18 gromadach pracują świetlice, w 15 są kawiarnie, w 11 Kluby Młodego Rolnika. Kino stale znajduje się w sześciu gromadach, a objazdowe obsługuje 17 gromad. Agronomówki są w 23 gromadach, kółka rolnicze we wszystkich 28, ośrodki zdrowia w 23.

Z powyższych zestawień wynika, że sieć placówek kulturalno-oświatowych w analizowanych gromadach jest bogata.

Księgozbiory rolnicze bibliotek publicznych w gromadach, na terenie których nie ma agronomówek powinny być znacznie liczniejsze niż tam, gdzie ośrodkami upowszechniania literatury rolniczej są agronomówki. Rola agronomówki na wsi nie ogranicza się do posiadania biblioteczki rolniczej. Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, agronomi organizują szkolenia dla rolników i służą im swoją wiedzą z zakresu rolnictwa, zastępując w ten sposób do pewnego stopnia literaturę rolniczą.

Tymczasem sytuacja w gromadach objętych badaniami jest wręcz odwrotna. Księgozbiory bibliotek w gromadach bez agronomówek są znacznie mniejsze niż tam, gdzie oprócz biblioteki działa agronomówka.

W każdym środowisku podstawowym warunkiem rozwoju czytelnictwa jest dobrze zorganizowana sieć biblioteczna. Im bliżej każdego mieszkańca będzie książka, tym częściej będzie po nią sięgał. Nie wymaga już dzisiaj uzasadnienia teza, że jednym z czynników ułatwiających dotarcie książki do rąk mieszkańców wsi sołeckich, oddalonych o kilka kilometrów od wsi gromadzkiej, w której znajduje się biblioteka, jest właśnie punkt biblioteczny z ciekawym i aktualnym księgozbiorem, czynny w dogodnych godzinach.

Tymczasem na 121 wsi sołeckich w gromadach objętych badaniami pracuje zaledwie 56 punktów bibliotecznych, zatem połowa wsi sołeckich jest pozbawiona placówek czytelniczych. Tylko w pięciu gromadach liczba punktów bibliotecznych pokrywa się z liczbą sołectw.

Zestawienie danych dotyczących czytelnictwa w poszczególnych gromadach dowodzi, że istnieje związek przyczynowy między liczbą czytelników i ilością punktów bibliotecznych. Im gęstsza sieć punktów, tym wyższy procent czytających.

Oto ilustracja powyższego stwierdzenia, przy czym widać wyraźnie, że niski wskaźnik czytelników w stosunku do liczby mieszkańców w wymienionych gromadach łączy się również z niskim zaopatrzeniem w książki.

Nazwa gromady	Liczba sołectw	Liczba punktów	% czytelników w stosunku do liczby mieszk.	Liczba książek na 1/go mieszk.
Mstów	14	5	12,0	1,2
Kroczyce	11	5	22,0	1,0
Przyrów	8	2	11,2	1,4
Przystajń	9	4	17,5	1,2
Grodziec Śl.	6	—	4,0	1,0
Sokolniki	6	1	12,0	1,2
Mierzęcice	6	3	6,7	0,6
Szemrowice	4	1	6,0	1,5
Bestwina	2	—	7,0	0,7
Sośnicowice	8	6	9,1	0,5

Powyższa teza nie sprawdza się tylko w wypadku gromad Kroczyce i Przystajń. Charakterystyczną jest również rzeczą, że niski wskaźnik czytelników w stosunku do liczby mieszkańców w wymienionych gromadach, łączy się również z niskim zaopatrzeniem w książkę.

Zaopatrzenie badanych bibliotek w książki jest bardzo różne, sięga od 0,5—3,0 wol. na jednego mieszkańca. 6 spośród 28 gromad posiada wskaźnik zaopatrzenia w książkę poniżej minimum.

Występuje ono w następujących gromadach:

Sośnicowice pow. gliwicki	— 0,5 wol. na jednego mieszkańca
Mierzęcice pow. zawierciański	— 0,6 „ „ „ „
Bestwina pow. bielsko-bialski	— 0,7 „ „ „ „
Kotulin pow. gliwicki	— 0,7 „ „ „ „
Wojska pow. tarnogórski	— 0,8 „ „ „ „
Lubomia pow. wodzisławski	— 0,9 „ „ „ „

W dwóch spośród sześciu w/w gromad, a mianowicie w Mierzęcicach i Bestwinie, zaniżony wskaźnik zaopatrzenia w książkę jest zupełnie niezasadniony i nie zrozumiały, gdyż średnia dla powiatu zawierciańskiego wynosi 118,7, dla powiatu bielskiego 125,7 wol. na 100 mieszkańców.

Zaniżenie jest prawdopodobnie wynikiem niewłaściwego planowania środków na zakup księgozbiorów. Nie uwzględnia się przypuszczalnie czynnika demograficznego przy rozdziale środków, względnie książek, na poszczególne gromady. Pozostałe gromady pod względem wskaźnika zaopatrzenia mieszczą się w następujących granicach:

1,0 — 1,5 wol. na 1 mieszkańca	— 12 gromad
1,6 — 2,0 „ „ 1 „	— 5 „
2,1 — 2,5 „ „ 1 „	— 2 gromady
2,6 — 3,0 „ „ 1 „	— 3 „

Liczba woluminów literatury rolniczej w bibliotekach publicznych jest bardzo zróżnicowana, waha się od 23 do 142 woluminów. Liczby bezwzględne mówią w tym wypadku niewiele, dopiero zestawienie ich z liczbą mieszkańców gromady i ogólną liczbą księgozbioru biblioteki gromadzkiej pozwala wyciągnąć właściwe wnioski. I tak np. w gromadzie Mstów na 3.732 mieszkańców zatrudnionych poza rolnictwem przypadają tylko 23 woluminy literatury rolniczej.

Podobna sytuacja istnieje w następujących gromadach:

Przyszwice — 23 wol. literatury rolniczej na 2.320 mieszkańców	
Kroczyce — 36 „ „ „ „ 3.000 „	
Dębieńsko — 38 „ „ „ „ 2.312 „	

zatrudnionych w rolnictwie.

Najlepszą sytuację pod tym względem posiadają gromady:

Kosztowy	— 142	wol. literatury rolniczej na 329 mieszkańców	— 0/0 12,4
Łągiewniki	— 121	„ „ „ „ „ 886	„ —
Łosień	— 112	„ „ „ „ „ 630	„ —
Dąbie	— 96	„ „ „ „ „ 691	„ —

zatrudnionych poza rolnictwem.

Interesująco przedstawia się w badanych bibliotekach procent literatury rolniczej w stosunku do ogółu księgozbioru:

0,25	— 0,50 ^{0/0}	lit. roln. w stos. do	księgozb. ogółem	posiadają 2 biblioteki
0,51	— 1,0 ^{0/0}	„ „ „ „ „	„ „	posiada 7 bibliotek
1,1	— 2,0 ^{0/0}	„ „ „ „ „	„ „	„ 14 „
2,1	— 3,0 ^{0/0}	„ „ „ „ „	„ „	posiadają 3 biblioteki
pow.	3,0 ^{0/0}	„ „ „ „ „	„ „	„ 2 „

Literatura rolnicza znajduje się także w innych placówkach. Informacje na ten temat zebrano przede wszystkim w agronomówkach, kółkach rolniczych i gminnych spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej. W 5 gromadach objętych badaniami, nie ma agronomówek. Z 5 innych nie uzyskano żadnych informacji o księgozbiorze rolniczym. W pozostałych agronomówkach przeciętna liczba literatury rolniczej jest wyższa niż w bibliotekach gromadzkich. Ogółem w 18 agronomówkach w dniu przeprowadzonej analizy znajdowało się 2.075 woluminów literatury rolniczej, w 28 natomiast bibliotekach gromadzkich tylko 1.812 woluminów. Zatem przeciętna liczba książek dla agronomówki wynosi 115,4 woluminów, dla bibliotek natomiast 64,3 woluminy.

Podczas analizy nie stwierdzono żadnej prawidłowości, polegającej na tym, że mała liczba literatury rolniczej w bibliotekach publicznych uzupełniana jest większymi zasobami tejże literatury w bibliotece agronomówki czy też w innych instytucjach.

Tylko w jednym wypadku, mianowicie w gromadzie Mstów, częstochowska biblioteka publiczna posiadająca 23 wol. literatury rolniczej uzupełniana jest 426 woluminami tej literatury z biblioteki agronomówki. Inna już gromada, np. Bestwina pow. bielsko-bialskiego na 4.573 wol. ogółem posiada 24 wol. literatury rolniczej, a poza biblioteką publiczną znajduje się tylko 13 woluminów.

Wykorzystanie literatury rolniczej przedstawia się jeszcze gorzej aniżeli na odcinku zaopatrzenia. Informacje nadesłane z bibliotek gromadzkich świadczą, że na 1.812 wol. literatury rolniczej znajdującej się w 28 bibliotekach — 433 pozycje, co stanowi 24^{0/0} ogółu literatury rolniczej bibliotek gromadzkich, nie były wypożyczone ani razu. W niektórych bibliotekach procent martwej literatury rolniczej sięga aż 70.

Niewiele można powiedzieć o wykorzystaniu literatury rolniczej znajdującej się poza bibliotekami publicznymi ze względu na brak danych. Agronomówki, gminne spółdzielnie i inne instytucje, w których znajdują się książki z zakresu rolnictwa nie prowadzą w zasadzie rejestracji wypożyczeń. Można przypuszczać jednak, że wykorzystanie literatury rolniczej w tych placówkach jest mniejsze aniżeli w bibliotekach publicznych. Wynika to z wielu przesłanek. Biblioteka jest instytucją powołaną do upowszechnienia książki, a temu celowi służą lokale, obsługa, środki informacji i propagandy.

Biblioteka publiczna ma znacznie większy zasięg oddziaływania niż fachowa biblioteka agronomówki czy też gminnej spółdzielni.

Reasumując powyższe dane stwierdzić należy, że zasadnicze założenia (cele) stawiane przed analizą zostały osiągnięte. Posługując się metodą

reprezentacyjną, w oparciu o wybrany materiał z 28 placówek bibliotecznych w województwie, można sformułować następujące ogólne wnioski-sformułowania odnoszące się do całego województwa:

Zaopatrzenie mieszkańców wsi województwa katowickiego w książkę rolniczą jest niewystarczające. Średni wskaźnik dla 28 badanych bibliotek wynosi 1,4% w stosunku do literatury ogółem w bibliotekach.

Zaopatrzenie bibliotek publicznych w literaturę rolniczą jest nieplano-we, nie oparte na wskaźnikach demograficznych i zapotrzebowaniu danego środowiska. Nowości rolnicze docierają do bibliotek w bardzo małych ilościach i z dużym opóźnieniem.

Zaopatrzenie bibliotek przy agronomówkach w literaturę rolniczą jest znacznie lepsze niż w bibliotekach publicznych. Przeciętna liczba literatury rolniczej dla agronomówki wynosi 115,4 wol., dla biblioteki publicznej 64,3 woluminów.

Brak jest koordynacji na szczeblu gromadzkim i powiatowym w zakresie gromadzenia literatury rolniczej, skutkiem czego gromady nie posiadające agronomówki mają równocześnie słabo zaopatrzone biblioteki gromadzkie w literaturę rolniczą i odwrotnie — obok dobrze zaopatrzonej biblioteki publicznej w literaturę rolniczą istnieje duży księgozbiór agronomówki i innych instytucji na wsi.

Wykorzystanie literatury rolniczej znajdującej się w bibliotekach jest minimalne. 24% literatury rolniczej znajdującej się aktualnie w bibliotekach gromadzkich objętych badaniami pozostaje zupełnie martwe, nie wykorzystane ani jeden raz.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że przyczyny takiej sytuacji są wielorakie i bardzo złożone.

Jedną z nich to kwestia chłopo-robotników, występująca w województwie katowickim w większych rozmiarach niż to ma miejsce w innych województwach.

Wskaźnik zatrudnienia mieszkańców wsi poza rolnictwem w badanych gromadach wynosi 45%, przy średniej krajowej 25%.

Inną przyczyną małego wykorzystania literatury rolniczej jest niedostatecznie rozwinięta sieć placówek bibliotecznych zasadniczych i pomocniczych na wsi. Na 121 wsi sołeckich w analizowanych gromadach tylko w 56 znajdują się punkty biblioteczne.

Z przeprowadzonych wywiadów z kilkoma agronomówkami, rolnikami i gromadzkimi bibliotekami wynika, że wielu współczesnym rolnikom bibliotekę i fachową książkę rolniczą zastępują kursy i szkolenia organizowane dla rolników. Rolnicy nie posiadający nawyku czytania chętniej szukają odpowiedzi na nurtujące ich pytania na kursach, w bezpośrednich rozmowach z agronomami, w audycjach radiowo-telewizyjnych, w prasie i broszurach rolniczych, bezpłatnie rozprowadzonych wśród rolników.

Zasadnicza rola biblioteki publicznej na wsi nie zmienia się, jest jednak coraz to częściej uzupełniana, względnie wyręczana przez wymienione wyżej czynniki.

Z przeprowadzonej analizy wynika również, że największą poczytnością cieszą się pozycje o charakterze encyklopedyczno-poradnikowym i pozycje z serii „Biblioteka rolnika-praktyka”, których jest mało w bibliotekach gromadzkich.

Duży wpływ na wykorzystanie literatury posiadają również warunki lokalowe, w których literatura jest przechowywana i udostępniana oraz właściwie zorganizowana i prowadzona propaganda tej literatury. W większości badanych bibliotek gromadzkich brak jest zarówno jednego jak i drugiego czynnika.

Rola instruktora w pracy informacyjnej biblioteki

Zanim przystąpię do właściwego tematu, chciałabym prześledzić pokrótce w sposób jak najbardziej ogólnikowy, stan służby informacyjno-bibliograficznej w naszych bibliotekach. Generalnie można powiedzieć, że jest on bardzo zróżnicowany, nie ujęty w jednolite ramy organizacyjne, a „im dalej w teren” tym to zróżnicowanie jest większe, a stan gorszy.

Rozeznanie w tej dziedzinie jest bardzo skąpe, a opiera się w zasadzie jedynie o dane Biblioteki Narodowej z 1963 roku, ogłoszone w formie broszury¹⁾ oraz o ankietę ogłoszoną w 1966 roku przez Departament Pracy K—O i Biblioteki Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie stanu służby informacyjnej, adresowanej jedynie do bibliotek wojewódzkich i wielkomiejskich²⁾. Anonsonowana ankieta dotycząca bibliotek miejskich itp., dotąd jeszcze nie ukazała się, a w każdym razie nie dotarła w teren. Na tej podstawie wiemy, że chociaż informacja wrosła na stałe, jako nieodłączna część, w całokształt działalności bibliotek, to jednak jej poziom jest różny, a jakość pełnionej przez biblioteki służby informacyjnej często pozostawia dużo do życzenia i do tej nazwy nie dorosła. Mieszkaniec danego miasta, osiedla, dzielnicy czy gromady jeszcze ciągle nie może mieć pewności, że kiedy zwróci się do najbliższej biblioteki, której może i nawet jest czytelnikiem, będzie rzetelnie i właściwie poinformowany w sprawach nurtujących go, a jeszcze częściej nie wie, że tej informacji może od biblioteki oczekiwać i jej się domagać. Jest to oczywiście uogólnienie, bo jeżeli przypatrzmy się bliżej, to na pewno znajdują się biblioteki, gdzie istnieje służba informacyjna z prawdziwego zdarzenia i to od wojewódzkich i wielkomiejskich począwszy a na gromadzkich skończywszy, oczywiście każda na własną miarę, że wspomnę (ze znanych mi) chociażby Bibliotekę Gromadzką w Piasku w powiecie pszczyńskim.

Wydaje się, że istota zagadnienia tkwi w tym, że biblioteki w większości jeszcze ciągle nie poczuwają się do odpowiedzialności za świadczenie swoim czytelnikom usług i udzielanie im pomocy w takim zakresie, w ja-

¹⁾ Biblioteczna służba informacyjna. Wykaz ośrodków. W-wa 1963.

²⁾ E. Pawlikowska: Niektóre problemy organizacyjne dz. inf.-bibliogr. bibliotek publicznych wojewódzkich i miejskich. Bibliotekarz. 1967 nr 2.

kim ona czytelnikom jest potrzebna. A jeżeli to robią, jeżeli udzielają czytelnikom potrzebnych informacji, to — zwłaszcza w bibliotekach niższego szczebla — wypływa to z uprzejmości, dobrej woli, osobistych zainteresowań poszczególnych bibliotekarzy, a nie z poczucia obowiązku pracowników czytelnicy czy wypożyczalni indywidualnie, czy biblioteki jako całości, nastawionej na tego rodzaju działalność i do niej przygotowanej.

Sprawa ta odgórnie nie jest właściwie ustawiona. Informacja ciągle jeszcze nie jest traktowana jako jedna z usług świadczonych przez biblioteki w sposób naturalny i oczywisty, niejako automatycznie, do której biblioteka jest tak samo zobowiązana jak np. do wypożyczania.

O tym, jaki jest brak informacji dotyczącej często błahych całkiem spraw, jakie jest na nią zapotrzebowanie, świadczy ogromna ilość listów otrzymywanych przez redakcje różnych czasopism z zapytaniami, na jakie każda biblioteka w oparciu nawet o nieduży księgozbiór podręczny mogłaby odpowiedzieć pod warunkiem, że bibliotekarz będzie do tego przygotowany a pytający będzie wiedział, że w najbliższej bibliotece otrzyma wyczerpującą odpowiedź na nurtujące go problemy, a przynajmniej wskazówki, gdzie najprostszą drogą z takim problemem się zwrócić.

Jest to zagadnienie ciągle jeszcze aktualne, chociaż nie nowe, bo jeszcze w 1967 roku czytamy: „Wobec wzrastającego stale zapotrzebowania bezpośredniego użytkowników bibliotek i konieczności koordynowania bibliotecznej służby informacyjnej w terenie, sprawa nadania jej wyraźnych ram organizacyjnych, ujednoczenia metod działania staje się nakazem chwili”.¹⁾ Artykuł ten podsumowujący dwudziestoletnią działalność bibliotek dotyczy wprawdzie bibliotek wojewódzkich i wielkomiejskich, ale sprawa przecież do wszystkich innych bibliotek odnosi się w równej mierze. W dalszym ciągu artykułu czytamy, że nieliczne akty prawne dotyczące służby informacyjnej, jak Dekret o bibliotekach z 1946 roku, załącznik do pisma Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 16. VII. 1954 r., w sprawie połączenia wojewódzkich i miejskich bibliotek publicznych, jak również ramowy statut tychże znajdujący się w tym samym załączniku „potwierdziły jedynie istniejący stan faktyczny, nie określając jakimi środkami i przy pomocy jakich metod służba ta ma być pełniona i rozwijana”.²⁾

Jak z tego widać, na to, że nie wszędzie jeszcze służba informacyjno-bibliograficzna bibliotek jest właściwie rozumiana, ustawiona i pełniona składa się wiele przyczyn. Jak już powiedziano brak wytycznych organizacyjnych, a co za tym idzie brak funduszy, miejsca, personelu, jednym słowem wszystkie te braki, z którymi biblioteki borykają się na codzień. Ale przy tej okazji nasuwa się jedno spostrzeżenie. Mianowicie, że główną przyczyną tych niedociągnięć w poszczególnych przypadkach jest brak sprecyzowanej i otwartej postawy w tym względzie, uciekanie się do połowicznych rozwiązań. Postawę wielu bibliotek można by określić jako lawirancą. Żeby się nie narazić na zarzut, że nie się nie robi, to udziela się jakichś informacji, jakiś księgozbiór podręczny również jest, ale — z braku odpowiedniego przygotowania, z braku wiary we własne siły, z obawy przed nowymi problemami z jakimi można się spotkać, wreszcie z obawy przed dodatkową absorbującą pracą przy i tak już często nadmiernym obciążeniu dotychczasowym — usług w tym zakresie nie poszerza się i odpowiednio się ich nie propaguje. A tymczasem biblioteka, żeby wyjść z impasu, sama lub przy pomocy jednostek nadrzędnych (w sensie merytorycznym), po przeprowadzeniu analizy winna zdać sobie jasno sprawę,

1) E. Pawlikowska: **Niektóre problemy organizacyjne dz. inf.-bibliogr. bibliotek publicznych wojewódzkich i miejskich. Bibliotekarz 1967 nr 2.**

2) **Tamże.**

czy ją w danej sytuacji, w danej chwili stać na służbę informacyjną, bo ma warunki po temu, jak lokal, księgozbiór, personel i — wtedy jak najszerzej ją rozreklamować, lub czy jej na tę służbę z takich czy innych względów nie stać, powody te przanalizować, przedsięwziąć odpowiednie kroki, żeby biblioteka w krótszym lub dłuższym czasie, zależnie od możliwości, mogła się złączyć do sieci bibliotek pełniących służbę informacyjną w pełnym tego słowa znaczeniu.

Na poparcie przytoczę wypowiedź bibliotekarza amerykańskiego, odnoszącą się wprawdzie do zupełnie innych warunków, ale nie mniej trafiających w sedno sprawy: „Jeżeli zdobędziemy się na jasną decyzję co do kierunku i sposobu postępowania, jeżeli możemy się zgodzić co do celów, nie wątpię, że będziemy mogli znaleźć i środki... rozwiązania praktyczne są zawsze sprawą drugorzędną, a na pierwsze miejsce wysuwa się przekonanie o ważności sprawy”.¹⁾

I tu już czas na podjęcie właściwego tematu, mianowicie miejsca i roli instruktora w pracy informacyjnej bibliotek.

Służba informacyjna właściwie i szeroko pojęta dostarcza instruktorowi bardzo wdzięcznego pola do działania. Instruktor już z racji swojej funkcji powołany jest do pracy w terenie, do niesienia pomocy bibliotekom terenowym, wytycznymi do pracy (załącznik do pisma Ministerstwa Kultury i Sztuki z 1956 roku) związany, a nawet zobowiązany do ścisłej współpracy z działem informacyjno-bibliograficznym, a w ogóle z racji samego charakteru pracy instrukcyjno-bibliograficznej, a w ogóle z racji samego charakteru pracy instrukcyjno-metodycznej predysponowany jest do „wprowadzania do pracy bibliotek elementów nowocześnieści, rezultatów najlepszych doświadczeń zarówno krajowych jak i zagranicznych”,¹⁾ wreszcie dlatego, że „węzłowe zagadnienia pracy bibliotek publicznych, widziane w skali krajowej i światowej, są równocześnie węzłowymi zagadnieniami realizacyjnymi działów instrukcyjno-metodycznych”,²⁾ a do takich zalicza się przecież służba informacyjno-bibliograficzna.

Ponieważ jest to jednak praca trudna, rozległa i odpowiedzialna, wymaga bardzo starannego przygotowania się do niej, i to w dwóch kierunkach: tak żeby instruktor sam umiał pełnić służbę informacyjną, przygotowywać warsztat do tej pracy, czyli żeby posiadał potrzebną ilość umiejętności praktycznych — oraz żeby do tej działalności umiał wdrażać innych, ich w tym kierunku szkolić, czyli żeby posiadał i potrzebną sumę wiedzy teoretycznej w tej dziedzinie. I tu jesteśmy przy bardzo odpowiednio niedocenianym, a w tym wypadku pierwszoplanowym zagadnieniu szkolenia — przygotowywania instruktorów do służby informacyjno-bibliograficznej. Szkolenie takie m.in. winno mieć na celu coraz dalej idące przeobrażenie instruktora uniwersalnego, którego obowiązuje jedynie rejonizacja, który z konieczności zajmować się musi wszystkim i na nic nie ma czasu, w instruktora specjalistę, który mógłby się w swojej specjalności doskonalić, miałby czas na pogłębianie swojej wiedzy, na zdobywanie doświadczeń, na gromadzenie materiałów.

Instruktor — specjalista oczywiście ma tylko wtedy rację bytu, jeżeli instrukturaż wszechstronny w terenie pełni dział instrukcyjno-metodyczny, a nie poszczególne działy biblioteki centralnej, każdy w swojej specjalności,

1) S. Rothstein: Służba informacyjna: Nowy wymiar w bibliotekarstwie. Zeszyt Przekładów. 1963 nr 1/4.

1) St. Antoszczyk: Niektóre problemy pracy działów instrukcyjno-metodycznych bibliotek wojewódzkich i miejskich. Bibliotekarz. 1967 nr 5.

2) Tamże.

jak to się praktykuje w wielu bibliotekach, ale to już jest odrębne zagadnienie.

Tendencje ustalenia pracy instruktora idą raczej w kierunku specjalizacji. „Rozwój obsługi informacyjnej w bibliotekach powszechnych prowadzi do wysunięcia na ważne miejsce specjalizacji bibliograficznej instruktora, zorientowanego w zapotrzebowaniach środowiska, posiadającego gruntowne, zawsze aktualne rozeznanie w sposobach i możliwościach jego zaspokojenia”.¹⁾

Obok normalnego przygotowania ogólnego i normalnej ogólnej praktyki bibliotecznej, potrzebnych a nawet niezbędnych do pracy instruktora, instruktor d/s informacji musi mieć jeszcze przygotowanie specjalistyczne bibliograficzne, literaturoznawcze, specjalnie poświęcone sprawom informacji, a takie możliwości w postaci kursów przecież u nas istnieją.

Bardzo ważnym a nieodzownym elementem przygotowania jest praktyka specjalistyczna w dziedzinie służby informacyjno-bibliograficznej, możliwie długa (w Anglii np. warunkiem pracy w dziedzinie informacji jest oprócz przeszkolenia 6-miesięcznego — praktyka) w dobrze pracującym dziale informacyjno-bibliograficznym. Umożliwi to nabycie praktycznych umiejętności w operowaniu bibliografiami i in. informatorami, sporządzania pomocy, umiejętności nie tylko dobrego tzn. ścisłego ale i szybkiego informowania, umiejętności odróżniania spraw błażych od ważnych i tego wszystkiego co tylko osobiste doświadczenie dać może. A doświadczenie zdobywane pod kierunkiem jak wiadomo, przyspiesza realizację i pozwala unikać wielu błędów i żmudnych doświadczeń na własną rękę, a na to już nie ma czasu. Wreszcie ostatnim ważnym elementem przygotowania do pracy informacyjnej jest samokształcenie — celowe, mądre, stale kontynuowane i to zarówno w zakresie wiedzy fachowej jak i najogólniej i najszerszej pojętej wiedzy ogólnej.

I jeszcze ostatnie zagadnienie: Co powinno wchodzić w zakres pracy instruktora d/s informacji już doskonale do swojej pracy przygotowanego?

— Dogłębna analiza istniejącego stanu rzeczy we własnej bibliotece w dziedzinie służby informacyjnej, jak również gruntowna analiza potrzeb środowiska w tym zakresie.

— Projekt utworzenia, względnie reorganizacji służby informacyjno-bibliograficznej w swojej placówce (o ile oczywiście to jest potrzebne), z uwzględnieniem realnych możliwości, z konieczności czasem perspektywiczny, rozłożony na długi okres — oraz z uwzględnieniem wszystkich aspektów sprawy, głównie bibliotekarza-fachowca a także księgozbioru, jako tych fundamentalnych podstaw działalności informacyjnej biblioteki, projekt przedstawiony do realizacji dyrekcji, kierownictwu czy innej odpowiedzialnej władzy.

— Ponieważ biblioteki powszechne są bibliotekami uniwersalnymi, nastawionymi na uniwersalnych czytelników, jakość zbiorów, ich struktura ma ogromne znaczenie, a czuwanie nad tym, (do czego konieczna jest znajomość bieżącej produkcji wydawniczej) jest zadaniem dużej wagi dla instruktora, czy to przez uczestniczenie w komisjach zakupu, czy przez opracowywanie dezyderatów dla działu gromadzenia, czy jeszcze w innej formie.

— Ze sprawą księgozbioru łączy się sprawa równie ważna dla dobrego pełnienia służby informacyjnej, sprawa dobrych katalogów — peł-

¹⁾ St. Antoszcuk: Niektóre problemy działów instrukcyjno-metodycznych bibliotek wojewódzkich i miejskich. Bibliotekarz. 1967 nr 5.

nego alfabetycznego, systematycznego możliwie z indeksem, przedmiotowego — nad czym również czuwać musi instruktor.

— Dalszy problem to dział, względnie pracownik służby informacyjno-bibliograficznej w bibliotece głównej, jego odpowiednie, teoretyczne i praktyczne przygotowanie, nad czym także instruktor odpowiedzialny za informację musi czuwać. Dla podkreślenia jeszcze raz wagi tego zagadnienia jeszcze jeden cytat: „Wymaga przemyślenia system przeszkolenia kadry służby informacyjnej. Ważne są częstsze kontakty z ośrodkami w Polsce i za granicą ze szczególnym uwzględnieniem postępu technicznego stosowanego w działach informacyjnych na całym świecie”.¹⁾

— Następne zadanie, już wspólne dla instruktora i agencji informacyjnej biblioteki, to przygotowanie dobrego warsztatu informacyjnego tzn. księgozbioru podręcznego, sprawnego, dostosowanego wielkością do potrzeb i warunków, ciągle aktualizowanego, zwłaszcza w działach szybko się deaktualizujących (w dobrze prowadzonym dziale informacyjnym selekcja księgozbioru podręcznego dochodzi do 10%,²⁾) a także całego arsenału potrzebnych kartotek zagadnieniowych, przemyślanych pod kątem możliwości ich stałego kontynuowania i aktualizowania, a przede wszystkim przydatności.

— Ważną bardzo sprawą leżącą również w gestii instruktora jest informacja o usługach biblioteki w dziedzinie informacji, a początek dla czytelników w samej bibliotece, a w dalszej kolejności mieszkańców dzielnicy i miasta, zarówno w szkołach jak i instytucjach w formie dowolnie obranej, a przystosowanej do własnych potrzeb i możliwości.

— Zagadnieniem o dużym znaczeniu, które nie może umknąć uwadze instruktora jest sprawa lokalizacji agencji służby informacyjnej tak, aby miała łatwy dostęp do magazynów jak i katalogów, żeby posiadała odpowiednie miejsce na własny księgozbiór podręczny wraz z warsztatem informacyjnym, względnie miała łatwy dostęp do księgozbioru podręcznego czytelnicy, łatwy dostęp do telefonu i maszyny do pisania (o ile nie własne) oraz tak zorganizowaną pracę, żeby bibliotekarz-informator miał kontakt z odbiorcami, miał możliwość wyiapywać ich zapotrzebowania i zainteresowania, czyli pełnił rolę niejako radaru, bądź to w formie dyżurów w czytelni lub przy katalogach, czy we własnym dziale — ale z drugiej strony miał również czas jak i potrzebny spokój na opracowywanie trudniejszych kwerend, opracowywanie zestawów bibliograficznych i prac nad doskonaleniem warsztatu informacyjnego.

— Tak zorganizowana służba informacyjna w bibliotece pomoże z kolei instruktorowi w rozszerzaniu tejże w bibliotekach terenowych, w filiach czy gromadach. Sama agenda informacyjna będzie tym ośrodkiem metodycznym, z którego bibliotekarze terenowi będą czerpać wzorce, do którego będą mogli zwracać się z problemami, z którymi sami nie mogą się uporać, względnie kierować czytelników z trudniejszymi kwerendami.

— Wspólnie już w/w pracownicy, tzn. instruktor i pracownik lub dział służby informacyjnej będą prowadzić poradnictwo dla czytelników, szkolenia, doraźne i systematyczne opracowywanie informacji o nabytkach itp.

— Będą wspólnie czuwać nad wydzieleniem księgozbiorów podręcznych w bibliotekach terenowych oraz dążyć do tego, aby zapoczątkowały jakieś

¹⁾ M. Gawarecka: Niektóre problemy służby informacyjnej w publicznych bibliotekach powszechnych. *Bibliotekarz*. 1965 nr 3.

²⁾ E. Pawlikowska: Niektóre problemy organizacyjne dz. inf.-bibliogr. bibliotek publicznych wojewódzkich i miejskich. *Bibliotekarz* 1967 nr 2.

kartoteki, stosownie do swoich potrzeb i możliwości, jak np. osobową, regionalną itp., oraz dążyć do tego, aby biblioteki w terenie zaopatrzyć w podstawowe bibliografie; słusznie bowiem twierdzą bibliotekarze amerykańscy, że im mniejsza biblioteka tym bardziej potrzebuje bibliografii, żeby móc udzielać informacji wykraczających poza ramy własnego księgozbioru; a dalej stopniowo wdrażanie bibliotekarzy do wykorzystywania bibliografii załącznikowych, stanowiących bardzo dużą, a ciągle jeszcze niedostatecznie docenianą pomoc w pracy informacyjnej, zwłaszcza w mniejszych placówkach nie mających do dyspozycji bibliografii specjalistycznych, czuwanie nad właściwą dokumentacją działalności informacyjnej dla celów statystycznych i analitycznych.

Celem organizowania podstawowych warsztatów informacyjnych w bibliotekach terenowych jest obok umożliwienia czytelnikowi zasięgnięcia porady możliwie w miejscu jego zamieszkania, również szerzenie wiedzy o źródłach i sposobach poszukiwania informacji w jak najszerszych kręgach czytelników.

Służba informacyjno-bibliograficzna pogłębia oświatową działalność biblioteki, zacieśnia jej współpracę z czytelnikami i umacnia pozycję biblioteki w środowisku, a przede wszystkim pomaga bibliotece w unowocześnianiu warsztatu i w realizowaniu jej tendencji rozwojowych, zmierzających do: „...coraz lepszej obsługi studiujących, coraz bardziej rozszerzonej pracy z miejscowymi organizacjami, coraz ściślejszych kontaktów z coraz bardziej zróżnicowanym czytelnikiem”.¹⁾ Ponadto jest to dziedzina, w której bibliotece nie grozi konkurencja żadnego ze środków masowego przekazu, dziedzina, dzięki której biblioteki znajdą swoje miejsce w przyszłości, wtedy, kiedy tradycyjne formy pracy bibliotecnej trzeba będzie zastąpić nowymi — być może jako archiwa przyszłych dużych ośrodków informacji, jak twierdzą futurologi w zakresie bibliotekarstwa.

¹⁾ St. Antoszcuk: Niektóre problemy pracy działów instrukcyjno-metodycznych bibliotek wojewódzkich i miejskich. *Bibliotekarz*. 1967 nr 5.

Współczesna Opolszczyzna w prozie i poezji

(Wybór utworów wydanych w latach 1960-1970)

P R O Z A

1. **Almanach literacki Korespondencyjnego KLUBU MŁODYCH PISARZY PRZY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.** Wstępami opatrzyli Bł Gołębiowski R. Sulima. W-wa 1970 LSW s. 500.

W Almanachu przedstawiono dorobek młodych twórców. Pisarzy opolskich reprezentują w poezji: J. Feusette, B. Żurakowski, S. Nyczaj, R. Nyczajowa, H. Duda, E. Pietryk, Z. Kętrzyński, L. Stankiewicz, K. Jodłowski, M. Buchowski; w prozie: E. Pietryk, Z. Ruszel, L. Stankiewicz, Z. Kętrzyński, M. Buchowski. Almanach jest m.inn. przeglądem dorobku piśarskiego Opolskiego Koła Młodych.

2. **Bednorz Z.: IMIĘ DOMU WSCHODZĄCEGO.** W-wa 1963 Pax s. 195.

Akcja powieści toczy się w ostatnich miesiącach r. 1944 i pierwszych dniach po wyzwoleniu. Książka ma formę pamiętnika, którego autor opowiada o własnych losach po upadku powstania warszawskiego, o niewoli w Niemczech i pierwszych dniach pracy reporterskiej na Ziemiach Odzyskanych m.inn. na Opolszczyźnie.

3. **Bieńkowska D.: CYGAN.** Katowice 1968 Śląsk s. 157.

Autorka przedstawia problemy powojennej wsi na Śląsku Opolskim. Konstrukcja powieści oparta jest na relacjach odczuć i doznań osób towarzyszących głównym bohaterom, którymi są: kierownik PGR-u Kostka i Cygan. Ciekawie przedstawione są tu zagadnienia narodowościowe, problemy przystosowania i współżycia w nowych warunkach przesiedleńców z Bugu z ludnością miejscową.

Rec.: Bartnicka J.: Cygańska miłość w pegeerze. Nowe Książki 1968 nr 22 s. 1528—1529.

4. **Brzoza J.: ZIEMIA.** Wyd. 2 popr. Katowice 1963 Śląsk s. 275.

Tragiczne przeżycia mieszkańców wsi polskiej w okolicach Lwowa w okresie okupacji hitlerowskiej, a następnie ich przyjazd i osiedlenie się na Opolszczyźnie — stanowią zasadniczy wątek fabularny. Autor przedstawił w interesujący sposób złożone problemy współżycia różnych grup ludności i początki odbudowy.

Rec.: Nowakowski M.: Kultura 1963 nr 26 s. 7.

5. Klimas - Błahutowa M.: **DZIEWCZYNA Z WIEŻY BABEL.**

Powieść. W-wa 1965. Czytelnik s. 139.

Treścią powieści są losy młodej Opolanki opuszczonej przez ojca, który czuł się Niemcem i uciekł przed frontem z wojskami niemieckimi. Wychowana w promienniejszej atmosferze rodzinnego domu i w niemieckiej szkole, dziewczyna o niesprecyzowanej świadomości narodowej, usiłuje znaleźć sobie miejsce w nowym społeczeństwie wyzwolonego Śląska. Swoją polskość zadokumentuje patriotyczną wypowiedzią na egzaminie wstępnym na uniwersytet, odmową współpracy z niemieckimi dywersantami i decyzją pozostania w kraju. Zrećnięcie wpleciony wątek miłosny.

Rec.: Żmij D.: Nowe Książki 1965 nr 16 s. 726—727; Knapik M.: Poglądy 1965 nr 16 s. 14; Brudnicka J.: Twórczość 1965 nr 11 s. 114—115.

6. Klimas - Błahutowa M.: **SKANDAL W NIEBIE.** Kraków 1969 Wyd. Lit. s. 211.

Powieść psychologiczna osnuta na tle życiorysu Ślązaczki, która w czasie wojny świadomie, wbrew okolicznościom, odrzuca możliwość zostania w Niemczech i wraca do miejscowości rodzinnej w okolicach Opola. Książka wprowadza czytelnika w skomplikowaną problematykę stosunków polsko-niemieckich.

Rec.: Budzyński A.: Życiorys Ślązaczki. Książki dla Ciebie. 1970 nr 1 s. 18—19.

7. Kracher - Gamratowa N.: **O PÓLNOCY.** Katowice 1963

Śląsk s. 133.

Zbiór opowiadań stanowi debiut książkowy autorki. Akcja rozgrywa się w Markowicach koło Raciborza, a bohaterami są zwykli ludzie i ich małe codzienne sprawy. Książka jest interesującym przyczynkiem do najnowszej historii Opolszczyzny, pozwala lepiej zrozumieć trudne sprawy ludności miejscowej, której droga do wolnej ojczyzny nie była łatwa ani prosta.

Rec.: Zielonka Z.: Poglądy 1963 nr 11 s. 16 oraz Żmij D.: Nowe Książki 1963 nr 17 s. 865—867.

8. Lekki Adolf: **NIESPOKOJNY ZACHÓD.** Lublin 1969. Wyd. Lubelskie. s. 277.

Autor podejmuje problematykę powstania nowej społeczności w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu na Ziemiach Zachodnich m.inn. i na Opolszczyźnie (w powiecie głubczyckim). Przejścia bohatera poszukującego mordercy swej rodziny — gestapowca — stają się pretekstem do pokazania ówczesnego życia oraz problemu rodzenia się nowej władzy i skomplikowanych spraw narodowościowych.

9. Markowa A.: **WCZORAJSZE.** Łódź 1966 Wyd. Łódzkie. s. 230.

Dzieje śląskiej rodziny, której sprawy przynależności i świadomości narodowej skomplikowały życie w okresie wojny i pierwszych latach po wyzwoleniu. Bohaterka — młoda Opolanka, dramatycznie przeżywa narodowe rozbieżności wśród najbliższych. Czując się Polką, odrzuca możliwość wyjazdu do Niemiec i poślubia przybyłego na Opolszczyznę młodego mężczyznę. Akcja utworu rozgrywa się w dwóch planach czasowych — współcześnie oraz w okresie okupacji i tuż po wyzwoleniu. Powieść ukazuje życie Ślązaków, którzy znaleźli swoje miejsce w dzisiejszej polskiej rzeczywistości.

Rec.: Kalinowski M.: Nowe Książki 1967 nr 11 s. 6, Widera A.: Problem integracji w literaturze śląskiej. Życie Literackie 1968 z 9. VI., Hładko R.: Poglądy 1968 nr 3 s. 15.

10. Markowa A.: **WIECZORY.** Łódź. Wyd. Łódzkie 1965 s. 195.

W psychologiczno-obyczajowej powieści ukazała z dużą wnikliwością i prostotą portret współczesnej, młodej kobiety i matki zajmującej się

domem, niezadowolonej z aktualnej sytuacji własnej, skłóconej z otoczeniem. Rozważając swą przeszłość docieka przyczyn, które skłoniły ją do życiowych kompromisów i rezygnacji z zawodowych ambicji. Akcja powieści toczy się m.in. i na Opolszczyźnie.

Rec.: Grzybowska J.: Nowe Książki 1965 s. 587—588, Liskowski R. Kultura 1965 nr 26 s. 8.

11. Niedworok A.: MARZENIA NA GOŚCINCU. Katowice 1961. Śląsk s. 169.

Książka napisana w formie pamiętnika 16-letniego Ślązaka z Opolszczyzny. Młody bohater uważający się za Niemca — wędruje pod koniec II wojny przez Czechy, Austrię i Niemcy obracając się w środowisku uciekinierów. Pod wpływem osobistych przeżyć i przemyśleń, zgermanizowany chłopiec z Opolszczyzny podejmuje decyzję powrotu do kraju. Między powieścią a osobistymi losami autora istnieje duża zbieżność.

Rec.: Niedworok A.: Twórczość 1961 nr 12 s. 105—107, Falkowski J.: Nowa Kultura 1961 nr 50 s. 11.

12. Niedworok A.: PAMIĘTNIK RYSZARDA. Katowice 1965. Śląsk s. 132.

Powieść psychologiczna, przedstawia przeżycia młodego Ślązaka z Opolszczyzny, który w politycznym i społecznym zamęciu lat powojennych nie może znaleźć miejsca dla siebie. Nie czując się Polakiem ani Niemcem przeżywa duchową rozterkę, która staje się przyczyną moralnego załamania. Powieść kończy się akcentem optymistycznym — młody człowiek postanawia zacząć życie od nowa, uświadamiając sobie swą polskość.

Rec.: Jędrzejczyk O.: Kultura 1966 nr 12 s. 7, Zielonka Zb.: Poglądy 1966 nr 16 s. 11 ilustr., Kogut, B.: Życie Literackie 1966 nr 6 s. 17.

13. Pawlik W.: SPOTKALI SIĘ NAD NYSĄ. W-wa 1969 Pax s. 175.

Jedna z najciekawszych książek powojennej wsi opolskiej. Ludzie, którzy spotykają się we wsi koło Nysy, by zamieszkać obok siebie mają na pozór niewiele wspólnego; mówią różną gwara, mają odrębne obyczaje. Ale mają wspólną ojczyznę, wspólną wieś i wszystkie problemy społeczne. Proces zrastania się tej gromady w jeden organizm ukazany został w powieści żywo, barwnie, prosto ale bez łatwych uproszczeń.

Rec.: Mętrak K.: Powieść o osadnictwie. Książki dla Ciebie 1969 nr 9 s. 24—25.

14. Siekierski A.: ODCIĄDZĄCE NIEPOKOJE. Katowice Śląsk s. 358.

Autor ukazuje zamieszkałą przez ludność miejscową wieś na Opolszczyźnie, do której przyjeżdżają repatrianci ze Wschodu. Zetknięcie tych dwu tak odrębnych społeczeństw rodzi różne konflikty. Życie tych ludzi ukazane aktualnie i w retrospekcji daje dwudziestoletnią perspektywę wydarzeń i zmian społeczno-obyczajowych.

Rec.: Sienkiewicz M.: Poglądy 1966 nr 23 s. 15, ilustr.: Jędrzejczyk O.: Współczesność rzeczywista i wymyślona. Życie Literackie 1967 nr 13 s. 11.

15. Szypowska M.: WIADRO PEŁNE NIEBA. W-wa 1965 LSW s. 252.

Powieść została wyróżniona I nagrodą na konkursie literackim „Opolszczyzna i jej dzień nowy” zorganizowanym w XX-lecie wyzwolenia Opolszczyzny. Akcja powieści rozgrywa się w Kędzierzynie. Jest to historia młodej lekarki Anny, która porzuca ugruntowaną już pozycję zawodową w Warszawie i podejmuje pracę w wielkich zakładach chemicznych. Bohalterka powieści to osoba młoda, wrażliwa, która nie chce pogodzić się z podłością, kłamstwem i wygodnictwem, która czuje się odpowiedzialna za siebie i losy drugiego człowieka.

Rec.: Zalicki Z.: Nowe książki 1966 nr 22 s. 1351—1353, Brudnicki J.: Twórczość 1966 nr 22, s. 126—127. Macużanka Z.: Poglądy 1966 nr 24 s. 15, ilustr.

16. W CIENIU OPOLSKIEJ WIEŻY. *Alamach literacki. Red.*

S. Chmielnicki.: Katowice 1962 Śląsk s. 220.

Próby literackie 23 rodzimych twórców Górnego i Opolskiego Śląska. Autorzy zamieszczonych utworów to ludzie w różnym wieku i różnych zawodów. Są to wyjątki większych utworów, opowiadania oraz fragment sztuki teatralnej. Problematyka prozy zróżnicowana. Obok ludowych podań śląskich pisanych gwarą, znajdujemy opowiadania psychologiczne z życia ludzi współczesnych lub wspomnienia z czasów okupacji.

Rec.: Nowe Książki 1963 nr 3 s. 155.

17. **Worcell H.**: **WIECZORY POD LIPĄ.** W-wa 1968 PIW s. 172.

Wrażenia ze swoich licznych spotkań autorskich zawarł Worcell w „Wieczorach pod lipą”. Większość z nich to „przecieranie szlaków” Dolnego Śląska. Jedno opowiadanie zatytułowane „Dwie bardzo stare panie” poświęcone jest Opolszczyźnie. Autor był tu dwukrotnie. Opowiadanie ciekawe, autor wysnuwa wnioski ze spotkań dla siebie i dla organizatorów.

Rec.: Nowicki K.: Doświadczenia. Nie ma żartów. Życie Liter. 1969 nr 16 s. 10. Sandauer A.: Opowieść o błędnym pisarzu. Kultura 1970 nr 6 s. 3.

18. **Zukrowski E.** **SKĄPANI W OGNIU.** W-wa 1961 MON s. 293.

Akcja powieści rozgrywa się w pierwszych miesiącach po zakończeniu ostatniej wojny. Bohaterem utworu jest oficer batalionu samochodowego pełniący niezwykle trudną służbę na Śląsku m.inn. na Opolszczyźnie.

Książka ukazuje w sposób interesujący spłot skomplikowanych zagadnień politycznych, społecznych i narodowościowych, które charakteryzowały trudny ale ważny dla kraju rok 1945. Udane studium psychologii bohatera, prostego człowieka, który mimo trudnej sytuacji polityczno-moralnej chce pozostać uczciwym. Powieść zyskała I nagrodę na Konkursie Literackim MON w 1961 r.

Rec.: Maciąg W.: Życie Literackie 1961 nr 26 s. 8. Burek T.: Twórczość 1961 nr 7 s. 122—124. Siekierska I.: Nowa Kultura 1961 nr 22 s. 2.

P O E Z J A

19. **ANTOLOGIA WSPÓŁCZESNEJ POEZJI LUDOWEJ.** Wybór i oprac. J. Szczęsnej. W-wa 1967 LSW s. 879.

Antologia współczesna poezji ludowej prezentuje twórczość 116 poetów z całego kraju m.inn. przedstawicieli Opolszczyzny Rafała Urbana (Głogówek), Agnieszki Bąk (Radmierowice p. Opole), i Bogusława Rosińskiego (Przydroże, pow. Niemodlin), którego wiersz „Śląskie majowe pola” zaliczany jest do najlepszych jego utworów.

20. **Baranowicz J.**: **LIRYKI WYBRANE.** Katowice 1960 „Śląsk” s. 159.

Utwory poety zostały ujęte w sześciu rozdziałach. W jednym z nich „Muzyka świerszczy” poświęca autor dwa wiersze Opolszczyźnie „Burza nad jeziorem Otmuchowskim”, „Radość”.

21. **Bednorz Z.**: **LUDOWE ZNIWO LITERACKIE.** Pisarstwo ludowe współczesnej Opolszczyzny. Opracowanie i wybór tekstów. Wrocław 1966 Wyd. Ossolińskich s. 311.

Praca składa się z 2-ch części. W pierwszej autor charakteryzuje pisarstwo ludowe. Część druga zawiera teksty omawianych pisarzy. Tematyka opolska występuje w następujących wierszach — Zofii Czech „Cóż tak zlatują się”, „Te Zawadzkie pole”, „Na Zawadzkim”. Jadwigi Depty

„Ziemia i mowa ojczysta”, „Zima 1963”, „Rodzinna wieś”, Fryderyka Scheera „Opolska wieża piastowska”, „Opole — miasto wojewódzkie”, „Opolskim mostem przez Odrę”.

Rec.: Białut W.: Życie literackie nr 39 s. 8; Gładysz A.: Zranie śląskie 1967 z. 3. s. 610—612.

22. Chrościelewski T.: PUSTE KRZESŁO. Łódź 1966 Wyd. Łódzkie s. 109.

Wśród wierszy o różnej tematyce znajdują się utwory dotyczące Opolszczyzny „Fresk w opolskiej krypcie”, „O wiernym lwie na rynku w Opolu”, „Kościółek pod Olesnem”.

23. Czwarta Wiosna Opolska. FESTIWAL ARTYSTYCZNY ZIEM ZACHODNIICH I PÓŁNOCNYCH. Opole, czerwiec 1966 rok. Katowice 1966 Wyd. Artystyczno-Graficzne s. 89.

Publikacja zawiera materiały i informacje z III Wiosny Opolskiej. W poczci na wyróżnienie zasługuje wiersz Adama Kurczyny „List do przyjaciela”.

24. Goczol J.: SPRZED DRZWI. Katowice 1969 Wyd. Śląsk s. 39.

Wiersze znanego opolskiego poety ujęte zostały w 2 cykle; „Sami z wami” i „Sam ze sobą”. Wiersze Goczola są liryczne i bardzo nastrojowe np: „Urząd”, „Prowadzenie do wioski rodzinnej”, „Rzeka”.

25. Niedworok A.: PROMIEŃ I LĘK. Katowice 1963 Wyd. Śląsk s. 59.

Tomik zawiera 37 wierszy znanego opolskiego poety w różnorodnej treści. Na wyróżnienie zasługują wiersze takie jak „Ktoraś jest moim słowem”, „Biura”, „Opolskie 200”, „Turawa”.

Rec.: Dziacek M.: Poglądy 1964 nr 8 s. 16; Życie Literackie 1964 nr 6 s. 10.

26. Niedworok A.: PRZECHODZĄCA GODZINA. Katowice 1969 Wyd. Śląsk s. 79, 2 nlb.

Wiersze zgrupowano w tomiku w V różnych częściach. Poeta wypowiada w nich wiele osobistych przeżyć. Na wyróżnienie m.inn. zasługuje wiersz „Moja śląska piszczałka”.

Rec.: Malinowska J.: Poeta odzyskanej polszczyzny. Współczesność 1961 nr 9 s. 5; Zielenka Zb.: Jeszcze jedno świadectwo. Twórczość 1961 nr 5 s. 113—115.

27. Niedworok A.: SZARE SREBRO DNIA. Katowice 1968 Wyd. Śląsk s. 44 Opolska Biblioteka Literacka t. 14.

Znany poeta opolski w kolejnym tomiku wyraża swój pogląd do spraw ważnych w obecnej rzeczywistości. Na uwagę zasługują wiersze „Widokówka z Raciborza”, „Migawka z rodzinnych stron”.

Rec.: Biernacka B.: Sprawdzian wciąż aktualny. Nowe Książki 1969 nr 23 s. 1590.

28. OBMYŚLANIE MIEJSCA. Opolskie arkusze poetyckie.

(aut.; T. Soroczyńska i inn.) Katowice 1967 Śląsk s. 21, nlb. + s. 23 + s. 15 + s. 19 + s. 15 + s. 25, 1 nlb. + s. 27 + s. 11 + s. 13.

Kolejna publikacja Opolskiej Biblioteki Literackiej zawiera 9 tomików poczci — T. Soroczyńskiego, K. Szafarczyka, Harrego Dudy, J.H. Feusette, G.A. Łapszyńskiego, J. Trafidii. Tematyka Opola i Opolszczyzny jest w wierszach K. Szafarczyk „Opole”, G.A. Łapszyński „Barć kłuczborka”, Cz. Kurek „Miasto Rozy”, „Wysokie napięcie”, „Kos”, „Coraz wyżej w niebie”, „Czas fiołków”, J. Trafidlo „Deszczowo”.

Rec.: L. Sokół: Miejsce na ziemi. Nowe Książki 1968 nr 18 s. 1218, Żurakowski B.: Miejsca obmyślanie. Poglądy nr 1.

29. Pałasz A.: WIERSZAMI WITAM WIOSNĘ. W-wa 1960 Pax s. 80, 1 nlb.

Za tomik „Wierszami witam wiosnę” poeta w roku 1960 otrzymał nagrodę młodych Wł. Pietrzaka. „Wiosną” poety jest nasza obecność na Śląsku. Wiersze zgromadzone zostały w częściach „Zielone dzwony”, „De Patria”, „Nad snu jeziorom”, „Rodzeństwo” „Trwania”, „Nagrobek”. „Z wiatrakami”. Zagadnienia regionalne są w wierszach „Do śląskiej pieśni”, „Mogila nieznanego powstańca”.

30. PRÓG. Almanach młodej poezji opolskiej. Opole 1967 ZW ZMW s. 79.

Almanach zawiera wiersze młodych opolskich poetów: H. Dudy, J. Feusette, M. Jodłowskiego, G.A. Łapszyńskiego, W. Malickiego, L. Manika, R. Marciniak-Nyczajowej, St. Nyczaja, T. Soroczyńskiego, K. Szafarczyka, J. Trafidły. Opole, region śląski jest w ich poezji obecny. Najjaskrawiej występuje w wierszach K. Szafarczyka „Pejzaż Opolski”, „Wyznanie”, oraz G.A. Łapszyńskiego „Brać Kluczborska”.

31. Smoliński J. Cz.: UCIECZKA PRZED NIKIM. Katowice 1960 Wyd. Śląsk s. 45.

Wiersze J.Cz. Smolińskiego podzielone są tematycznie na rozdziały „Pytajniki satyryczne”, „Ucieczka przed nikim”, „Drwiny z pór”, „Na mojej ulicy”, „Elementarz”. Jeden z wierszy poeta całkowicie poświęca Opolu „Co mnie tutaj trzyma”...

Rec.: Szmidt A.: Pensjonarstwo w wersji wąskiej. Współczesność 1961 nr 21.

32. W CIENIU OPOLSKIEJ WIEŻY. Almanach literacki. Red. S. Chmielniczy (i inn.). Katowice 1962 Śląsk s. 220.

W zbiorze tym na uwagę zasługują ciekawe wiersze o motywach opolskich — A. Niedworoka „Ktoraś jest moim słowem”, A. Pałacza „Silesia”. Notka o Almanachu poz. 16.

Rec.: Żmij D.: Nowe Książki 1963 nr 3 s. 155.

33. WIERSZE PROSTE JAK ŻYCIE. Antologia współczesnej polskiej poezji ludowej. Wstęp i red. R. Rosiak. Lublin 1966 Wyd. Lubelskie s. 121.

Antologia została wydana z okazji II Zjazdu Międzywojewódzkiego Klubu Pisarzy Ludowych w Lublinie. Przedstawiono w niej dorobek twórców ludowych z wszystkich regionów Polski. Opolszczyznę prezentują w wierszach Agnieszka Bąk. (Radomirowice pow. Opole), Zofia Czechowa (Zawadzkie pow. Strzelce Op.), Bogusław Rosiński, (Przydroże Wielkie pow. Niemodlin).

34. Wyszomirski B.: POEZJE. Katowice 1961 Śląsk s. 49 1 nlb.

B. Wyszomirski zasłużony dla Opolszczyzny poeta zmarł 6. II. 1959. Zbiorek poezji jest podsumowaniem jego twórczości lirycznej. Wiersze ujęte są w cykle — „Opolszczyzna”, „Analogie”, „Krajobraz wieczoru i jesieni”, „Archeologia”, „Ballady Opolskie”. Większość wierszy jest tematycznie związana z Opolszczyzną.

Rec.: Zacharski J.: Wiersze dla swoich. Odra 1961 nr 5 s. 101—102. Hłód. J.: Tygodnik Kulturalny 1962 nr 36 s. 6.

35. Żurakowski B.: GRUDY ZIEMI. Kraków 1966 Wyd. Literackie s. 75.

Twórczość poeticka B. Żurakowskiego została ujęta w cykle „Pokarm”, „Kształt miejsca”, „Modele”, „Na migi”, „Do syna”, Tematyka opolska występuje w wierszach „Ptaki”, „Dworzec Wschodni”, „Ślaczeczka”,

Rec.: Sprusiński M.: Twórczość 1967 nr 1 s. 117—119. Sulima R. Poezja 1967 nr 3 s. 91—92.

Konsekwencje emancypacji...

W ramach dalszej specjalizacji zawodu bibliotekarskiego przyszło mi być „reporterem” i jeździć do nowo wybudowanych bibliotek. Pióro wprowadzić nie jest mi obce, (zwłaszcza gęsie), jakby powiedział złośliwie mój zwierzchnik — zagorzały antyfeminista, którego los za tę nieuzasadnioną niechęć do płci pięknej, zmusił do pracy w toczeniu samych niewiast. Trzydzieści blisko — reszta w całym województwie. Nieliczni „koledzy” tkwią w tym sfeminizowanym zawodzie jak samotne, choć cieszące oko wysepki.

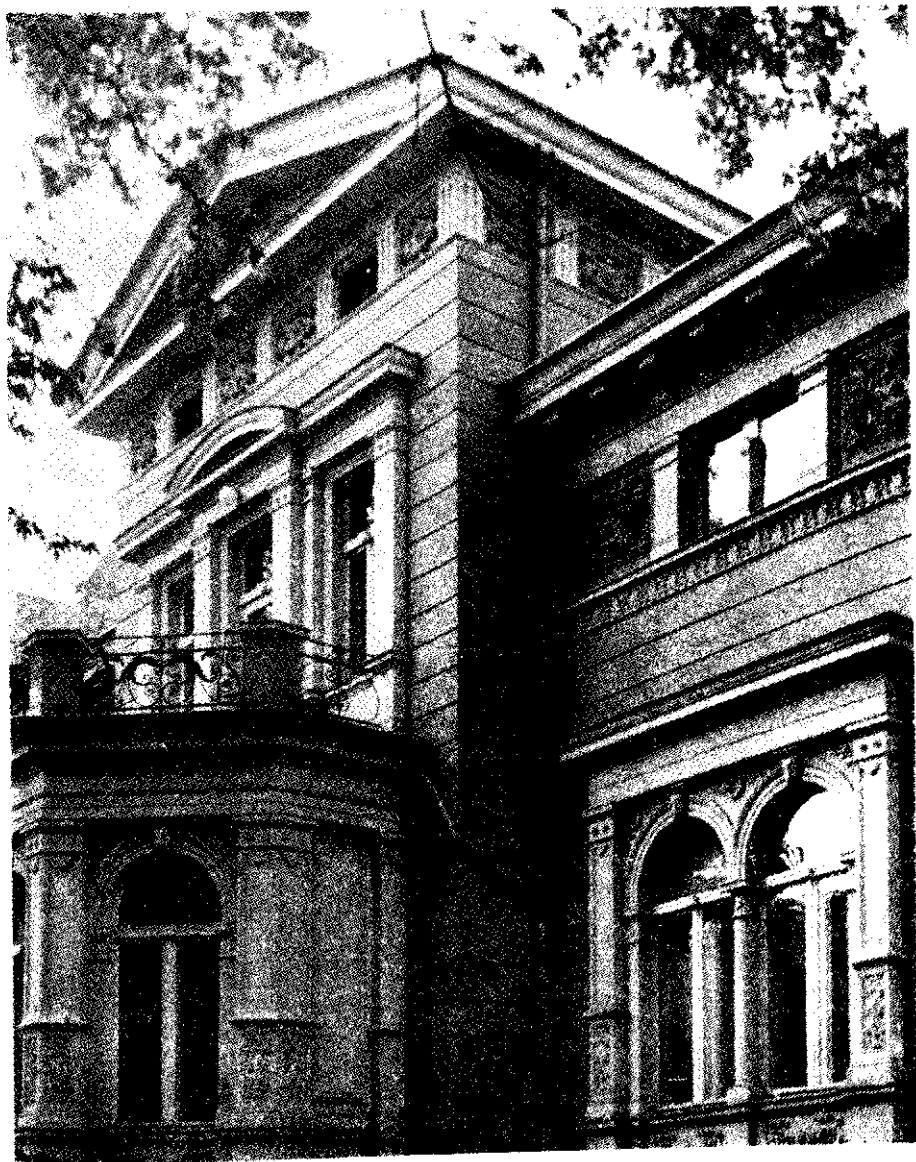
Więc co z tym piórem?... aha, nic jest mi obce, ale u mnie jak u zawodowych dziennikarzy, których dziesiątki przecież słuchałam na spotkaniach najgorzej z tytułem. Daję przeważnie nie taki jak trzeba, potem czuję niesmak i wiem, że to nie tak.

I tym razem przychodziły mi do głowy przeróżne tytuły w drodze z Opola do Brzegu. Brzeg był bowiem kolejnym etapem mojego reportażu.

Podniesiona na duchu ważnością misji, zajrzałam jeszcze raz do delegacji i skręciłam z dworca na ul. Hanki Sawickiej 3, do budynku nowej Biblioteki. Swoich kolegów po fachu znam od lat, jestem z nimi

w ciągłych kontaktach, ale gdy przyjdzie o nich pisać czuję strach. Są tacy zwyczajni, mili, życzliwi, sympatyczni, żartują, a tu nagle okazuje się, że mają i drugą stronę charakteru — są wytrwali i uparci. Mocni. To będzie chyba najtrafniejsze określenie. I tytuły, które cisnęły mi się pod pióro były zbyt „adekwatne” jak to mówi nasz „uczony” kolega do ich postaci i do tego co robią, ale niemożne w literaturze. Bohater w spódnicy? Kompromitacja!

Pani Strasserowa i Brzeg onieśmielały mnie szczególnie, Brzeg — miasto z tradycjami kulturalnymi sięgającymi XIV wieku, Biblioteka Piastowska księcia Ludwika I Legnicko-Brzeskiego, z księgozbiorem, który przetrwał do naszych czasów i którego szczątki w postaci kilku starodruków skrzętnie przechowuje WiMBP (reszta w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu). Słynne Gimnazjum Piastowskie, oficyny drukarskie... Przecież też tradycje te ciążyą w jakimś stopniu na dzisiejszej Bibliotece. Świat tak uważa, skoro listy z dalekich Włoch i Konstancy przychodzą z zapytaniami o księgozbiór Piastowskiej Biblioteki właśnie do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzegu. Poza tym ambicje mecenatu kulturalnego przechodzą na dzisiejsze władze miejskie, które chcą, aby Brzeg dalej przodował i promieniował. Z czego to się bierze? Zabytki, renesansowy zamek, koło którego muszą przechodzić codziennie, mają swoją moc — swój język faktów oczywistych. A to zobowiązuje.



Budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzegu.

I chyba dlatego Wydział Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nie stawiał trudności przy przekazaniu starego budynku po szkole specjalnej dla pokrewnego Wydziału Kultury. Pewnie, że był im potrzebny. Ale BIBLIOTEKA MIEJSKA potrzebowała go bardziej. Potrzebowała środowisko, ludzkie. Z kronikarskiej dokładności trzeba odnotować, że Biblioteka, jedna z pierwszych na Opolszczyźnie, przeszła przez kilka budynków, kilka ulic. Ale metraż nigdy nie odpowiadał potrzebom i normom.

Do dnia 30 Maja, dnia otwarcia nowej Biblioteki, przenoszono się kilkakrotnie. Dwie siedziby przy ul. Piastowskiej. Jedna przy ul. Dzierżyńskiego. Dwie siedziby w Ratuszu z jednej i drugiej strony. Okres „rozbitcia działowego” był ukoronowaniem tych trudności, kiedy biblioteka podzielona na dwie części mieściła się w różnych punktach miasta. Funkcjonowała mimo to normalnie dla czytelników, ale nienormalnie dla pracowników. Brak zaplecza, wody, brak podstawowych wygód, brak czytelników.

Otrzymaany budynek po szkole trzeba było zaadaptować do potrzeb nowej placówki — wyremontować. Półtora roku trwała edukacja kierowniczką na inżyniera budowlanego i politechnizacja personelu.

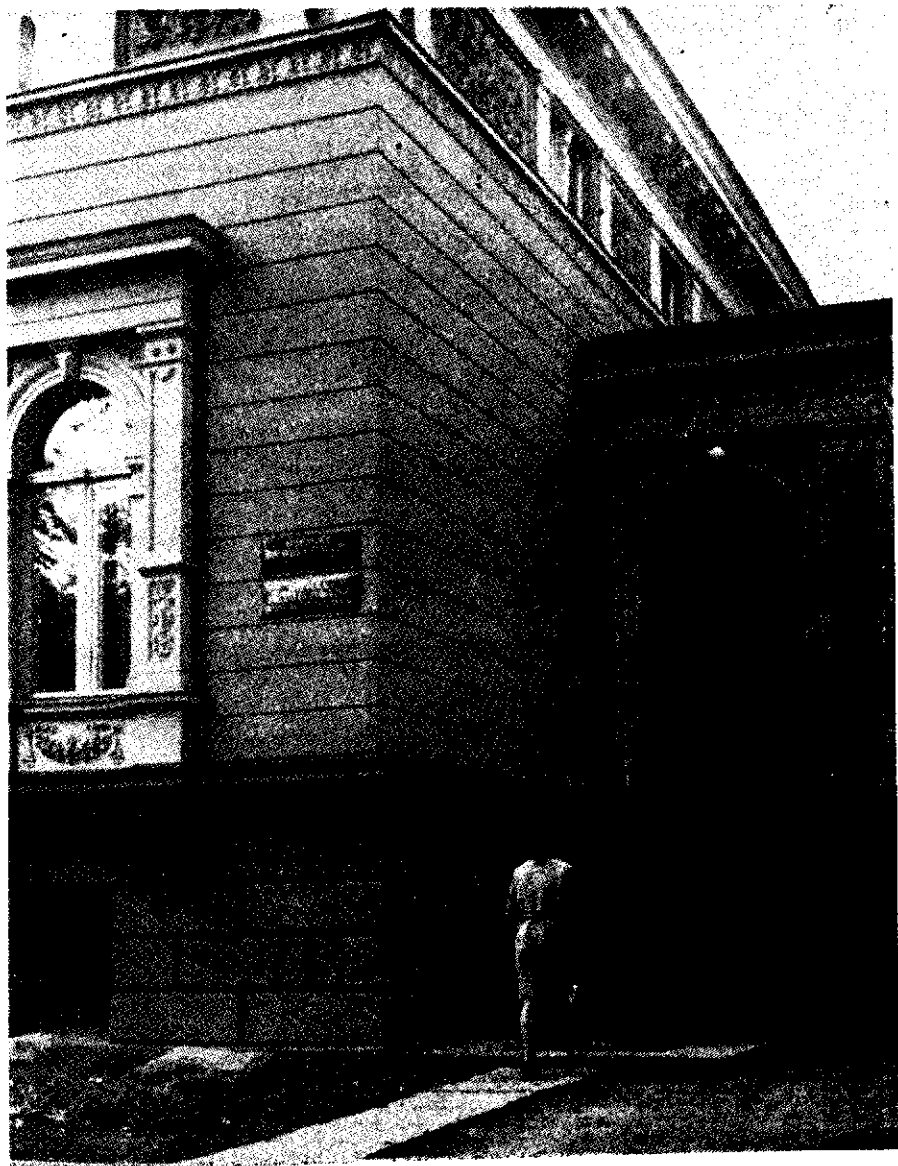
Śluchajcie! Brak śrubunków opóźnia budowę! komunikowała pani Krystyna rano swojemu „sztabowi”. Śrubunki muszą być! I listy, telefony, wyjazdy do krewnych zaczynały się tak: „Kochani, jesteście zdrowi, ale popatrzcie w swoich sklepach i magazynach czy nie ma tam śrubunków. I telegraficznie dajcie znać!” Śrubunki wydobywano spod ziemi. To samo było z „noskami”, kotłami c.o. i tysiącami drobniaków. Rzecz utrudniał fakt, że Bibliotekę remontowała prywatne przedsiębiorstwo (chodziło o czas), które nie zawsze miało pełny asortyment materiałów. Poszczególne sale i instalacje powinny nosić imiona pracowników i Pani Strasserowej, gdyby historia była

wsprowadziła w ocenę i rozpatrywała rzecz personalistycznie. Ostatni zbiorowy wysiłek brzeskich bibliotekarzy to było trwające do godz. 23 skrobanie artystycznych poręczy schodów ze starej farby na dzień przed otwarciem. Przysięgam! Solidna robota. (Dalszych tego typu zleceń nie przyjmują!). Okna zaś w tym gorączkowym już okresie szkłono rano, co spokojną i zrównoważoną kierowniczkę przyprowadziło pierwszy raz w życiu o szok. Byłaby „Kobra”, mówi dziś z uśmiechem, gdyby robotnicy nie zdążyli na czas. Nerwy i zaangażowanie. Czym to zmierzyć, policzyć, przewartościować?

Marzenia Pani Krystyny Strasserowej odnośnie Biblioteki nie spełniły się w 100%. Zabrakło pieniędzy na pełne wyposażenie wnętrza. Szczególnie Czytelnia odczuła to boleśnie. Ale znając kierowniczkę ani przez chwilę nie wątpię, że meble będą! Tyle jeszcze do zrobienia przed emeryturą wzdycha, choć ta ostatnia jeszcze jej nie grozi.

Ktoś, kto znalazł budynek przed remontem przeciera zduśniony oczy. Wykorzystano go dosłownie od strychu do piwnic. Kultura spod strzechy i tak oddawna schodzi w głąb. Takie jest prawo współczesności, mody. Zaczniemy więc zwiędzanie w podanej kolejności. Piwnice ze sklepieniami sufitymi, pięknie przyozdobione metalo-plastyką Mariana Nowaka przeznaczono na czytelnię czasopism, zastępując niejako funkcje naszego KMPiKU. Kawa też jest i to święta, nie mówiąc o tortach, specjalnościach ubocznych bibliotekarek pełniących dyżury. Wydział Handlu po cichu, bez marży pozwolił udostępnić je brzeskim czytelnikom. Receptury nie zdradzę. Osobiście polecam piernikowy! Czytelnia jest czynna nawet w niedzielę.

W bocznych pomieszczeniach piwnic znajduje siedzibę Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzeskiej, Kółka Zainteresowań oraz magazyny. Parter to Wypożyczalnia z



Budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzegu.

wolnym dostępem do półek, wyposażona w nowoczesne metalowe regały oraz Czytelnia na 20 miejsc. Pierwsze piętro dziecięco-młodzieżowe świat również z Czytelnią i Wypożyczalnią, Gabinet Instrukcyjno-Metodyczny bogato wyposażony w sprzęt audiowizualny oraz sekretariat i gabinet kierowniczy. Wystrój wnętrza, firanki, dywany, meble, drobiazgi świadczą już o upodobaniach Pani Krystyny. ESTETYKA i ŁAD. Oficyna jeszcze niewykończona pomieściła kotłownię i mieszkanie dozorczy.

Oglądam całość, cieszę się i myślę z niepokojem na ile lat to wystarczy? Czy nie będzie tak jak z Budynek Starej Wagi w Nysie, który z pięknego i początkowo bardzo funkcjonalnego przemienił się z biegiem lat w ciasny magazyn i skład książek. Zafascynowani teraźniejszością nie pomyśleli wczas o przyszłości co w przypadku biblioteki może okazać się katastrofalne.

Sądzę jednak, że na 10 lat wystarczy, a w tym czasie władze miejskie pomyślą o budowie Biblioteki.

Budynek jednak to jeszcze nie Biblioteka. Ważne jest to, co się w niej dzieje i działać będzie. O czytelników nie martwię się specjalnie. Jest ich dużo i przychodzą sami. Po otwarciu zwiedzali ją masami. Rozmawiam z jednym z tych, przychodzących jeszcze do Ratusza, Panem Stanisławem Chomańcem. „Wie Pani, pewnie, że się cieszymy z nowej Biblioteki. Czytelnia duża, zaciszna, chce się siedzieć i czytać. Nie ma co porównywać ze starym lokalem, A wolny dostęp do półek, to świetny wynalazek! Dotąd znałem kilku autorów. Dzięki temu, że można szperać, trafiam na coraz to nowych ciekawszych pisarzy. Mój ulubiony autor? Konwicki. Czytam go w całości”.

Już od połowy października, piwnica” tętnić będzie życiem. W każdą środę odbywać się tam będą spotka-



Kierowniczka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzegu. Ob. Krystyna Strasser

nia z ciekawymi ludźmi, lekarzami, prawnikami, ludźmi teatru, pisarzami... W najbliższym czasie Biblioteka ma zamiar zaprosić Krystynę Skuszankę z pobliskiego Wrocławia. Władze są zainteresowane tym co robi Biblioteka, jakie ma trudności. Wiceprzewodniczący MRN do spraw kultury Tow. Wańtuch zrobił dla niej niejedno!

Najważniejsza jednak jest atmosfera życzliwości jaka panuje od lat wokół tej placówki. Wprawdzie Pani Krystyna wzdycha, że najszcześniejszy dzień w tym roku to będzie ten, kiedy zapłaci ostatni rachunek, ale ten niepokój jest trochę sztuczny. Ona wie, że Władze nie zawiodą.

Całe brzeskie społeczeństwo jest zresztą niezwykle sympatycznie nastawione do nowej Biblioteki.

Przedsiębiorstwo remontowe wozilo bezpłatnie dwa dni książki swoim samochodem. 30 Maja br. na pamiętnym otwarciu, gdzie wszyscy cieszyli się majem, pogodnym dniem, Dniami Oświaty Książki i Prasy personel stał w milczeniu. Nie wierzyli jeszcze, że z tego chaosu już się narodziła placówka. Ich Biblioteka.

A kierowniczka? Jak zawsze uprzejma, dystygnowana, elegancka zapraszała gości na kawę z wyśmienitym tortem i chyba po raz pierwszy tego roku zmuszona gospodarskim niepokojem wstając o świcie, zobaczyła kwitnące drzewa. Racja! Przecież to już wiosna... A mąż kierowniczkii, szczęśliwy, że wreszcie dom nabierze znów rytmu normalnej codzienności, stwierdził filozoficznie przy goleniu: „takie są konsekwencje emancypacji”.

Magdalena Strzemppek

MBP — Ruda Śląska

Z historii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej

OD REDAKCJI :

Zespół redakcyjny pragnie zapoznać czytelników „Pomagamy sobie w pracy” z biblioteką, która nie jest wprawdzie jubilatką, ale ma bardzo interesującą historię i doświadczenia w pracy.

Ruda Śląska jest miastem młodym. Dużym miastem liczącym powyżej 100 tys. mieszkańców stała się w roku 1959 w wyniku połączenia Nowego Bytomia i Rudy Śląskiej. Te z kolei powstały w 1951 r. na skutek nowego podziału administracyjnego. Przedtem wszystkie dzielnice Nowego Bytomia — Wirek, Kochłowice, Bielszowice, Halemba, Bykowina, Chebzie oraz dzielnice Rudy

Śl.: Orzegów, Godula — wchodziły w skład powiatu katowickiego jako gminy. Stąd bierze się specyfika naszego miasta, które nie ma swego centrum, natomiast każda dzielnica posiada odrębne, utworzone w rezultacie wieloletniego rozwoju urbanistycznego. Terytorialnie Ruda Śląska jest bardzo rozległa, obejmuje obszar 76,5 km². Jak wypada na miasto leżące w sercu przemysłowego Śląska ma charakter górniczo-przemysłowy. Znajduje się tu 8 kopalń, huta i kilkadziesiąt mniejszych zakładów przemysłowych (elektrownie, cegielnie, tartaki itp.). Przeważa komunikacja autobusowa.

Sieć komunikacyjna sprawia, że połączenia z Katowicami, Zabrzem, Bytomiem, Chorzowem są dogodniejsze, aniżeli połączenia między dzielnicami. Zła komunikacja, rozległość terenu, brak właściwego centrum przyczyniły się do specyficznego ukształtowania oblicza kulturalno-oświatowego Rudy. Sieć szkół średnich jest niewystarczająca w stosunku do potrzeb i dlatego $\frac{1}{4}$ młodzieży kształci się poza terenem miasta, poza jego granicami mieszkańcy szukają również rozrywek kulturalnych. Młodzież i dorośli kształcący się poza obrębem Rudy Śl., korzystają z zamiejscowych czytelni, a czasem i bibliotek, jako że Ruda Śląska nie posiada czytelni centralnej.

Powstanie bibliotek powszechnych w Rudzie Śl., w latach powojennych przypada na okres 1946—1949. W tym czasie utworzono gminne biblioteki w Nowym Bytomiu (1946), w Wirku, Bielszowicach i Kochłowicach (1947), w Rudzie Śl. 1, Bykowinie (1948) w Halembie, Goduli i Orzegowie (1949). W następnych latach już jako filie MBP Nowy Bytom zostają założone biblioteki w Chebziu (1952), oraz Kłodnicy i Czarnym Lesie (1957). Powstaje też nowa filia MBP Rudy Śl., w Kuźnicy (1957). Z ludzi, którzy w ówczesnych latach duży wkład pracy wnieśli w rozwój biblioteki, należy wymienić Emę Waniek pełniącą przez pewien okres funkcję kierowniczkę biblioteki nowobytomskiej oraz Martę Wesolek, kierowniczkę MBP Ruda Śl.

Praca w tych czasach była trudna. Biblioteka nie miała jeszcze tej rangi co obecnie. Lokale były ubożuchne, meble byle jakie, a i wyniki czytelnicze bardzo mierne. Np. w roku 1958 stan księgozbioru wynosił 33.866 wol. czytelników — 3.683, wypożyczeń — 70.701 wol., ‰ czytelników do liczby mieszkańców — 4,3 ‰, ‰ wypożyczeń lit. pop. naukowej — 2,2 ‰.

W roku 1959 nastąpiło złączenie bibliotek w Nowym Bytomiu i Rudzie Śl. Powstała wielkomiejska biblioteka z centralą w Nowym Bytomiu. Młoda biblioteka liczyła oprócz Centralnej Wypożyczalni 12 filii, zatrudniała 15 pracowników etatowych i 7 godzinowych (4 pracowników z średnim wykształceniem). Księgozbiór liczył 56.797 wol.

Dyrektorem tej nowej placówki została Leonia Freundlich, która od razu z wielkim zapałem i poświęceniem zabrała się do pracy

i nas wszystkich, młodszych od niej wiekiem, zaraziła swym entuzjazmem. Śmiało można powiedzieć, że naszą wielkomięską bibliotekę tworzyliśmy sobie sami. W tym czasie rola biblioteki ograniczała się do funkcji czysto usługowej. Brak było katalogów. Pracy z czytelnikiem w ogóle nie prowadziło się. Jedyną formą propagandy były wystawki. To wszystko trzeba było zmienić. Od roku 1959 zaczyna się nowa era naszej biblioteki, następuje jej dynamiczny rozwój. Z roku na rok dzięki adaptacji i modernizacji poprawiają się warunki lokalowe. Przybywają nowe placówki: biblioteka dziecięca w Rudzie Śl. 1 (1959), filia nr 13 w Goduli (1961), filia nr 14 w Wirku (1962), filia nr 15 w Rudzie Południowej (1963), filia nr 16 w Rudzie Śl. 1 i filia nr 17 w Wirku (1966), filia nr 18 w Halembie II, oraz filia nr 19 przy KM PZPR (1969).

Zaczęto na szerszą skalę stosować różnorodne formy pracy z czytelnikiem oraz organizować warsztaty informacyjno-bibliograficzne. Wyniki czytelnicze stają się lepsze.

Dobitnie obrazuje je poniższa tabelka:

	1959	1968	Wzrost
liczba mieszkańców	124.700	142.700	18.000
budżet biblioteki	617.662	1.392.275	774.613
pracownicy	15 et. 7 rycz.	24 et. 10 rycz.	9 et. 3 rycz.
księgozbiór	65.667	120.130	83⁰/₀
czytelnicy	6.453	16.477	155⁰/₀
wypożyczenia	146.880	310.635	112⁰/₀
⁰/₀ czyteln. do liczby mieszk.	5,2	11,5	6,3⁰/₀
⁰/₀ wypoż. lit. pop, naukowej	2,2	12,6	10,4⁰/₀

Praca Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śl., na pewno nie jest idealna, wiele w niej jeszcze braków. Lecz przez ten krótki okres trzeba była doganiać i przeganiać duże biblioteki, a to się w niektórych punktach udało.

Od Kopernika do lotów kosmicznych

19 lutego 1973 roku mija 500 rocznica urodzin największego astronoma Mikołaja Kopernika. Polska, a z nią świat przygotowywują się do uczczenia pamięci tego, który „wstrzymał słońce, ruszył ziemię”.

„Kopernik uczony i Kopernik obywatel, o zgodnym z nową epoką spojrzeniu na jednostkę ludzką, na jej życie, rozumiejący znaczenie więzi gospodarczej wszystkich części państwa — to człowiek na swój okres w pełni nowoczesny, wyprzedzający w wyciąganiu wniosków tych, którzy o losie kraju decydowali, gdyż tak głęboko zespolony był ze swą współczesnością, że lepiej niż inni widział jej rozwojowe perspektywy. Pełną zgodność czynów z wyznawanymi przekonaniem potrafił udowodnić również czynem zbrojnym, kierując obroną zamku olsztyńskiego przed Krzyżakami”.

Ten fragment przemówienia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Profesora Henryka Jabłońskiego, wygłoszonego 21 października 1970 r. w warszawskim liceum nr 33 im. Mikołaja Kopernika na inauguracji obchodów kopernikowskich wśród młodzieży, w pełni uzasadnia umieszczenie w naszym kwartalniku przez okres dwu lat bloku materiałów pod tytułem „OD KOPERNIKA DO LOTÓW KOSMICZNYCH”. Będzie on służył organizacji form i metod pracy z młodzieżą. Jego urzeczywistnianie to także włączanie się bibliotek do realizacji „jsw” — jednolitego systemu wychowawczego — mającego na celu doprowadzenie do zgodności poglądów z postępowaniem. Biblioteki, przyłączając się do działalności władz oświatowych chcą, aby czas spędzany przez młodzież w bibliotece publicznej był kontynuacją zamierzeń wychowawczych szkoły, wspierał je i uzupełniał. Poznanie, akceptacja wzoru, wzięcie z niego przykładu i realizowanie w życiu — oto najważniejsze cele wychowawcze na dziś i na jutro naszej młodzieży.

Osiągnięciu tych celów ma służyć ogłoszony przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Katowicach turniej pod hasłem „OD KOPERNIKA DO LOTÓW KOSMICZNYCH”. Regulamin konkursu przytacza się poniżej.

REGULAMIN TURNIEJU DLA MŁODZIEŻY „OD KOPERNIKA DO LOTÓW KOSMICZNYCH”.

Cel:

W roku 1973 przypada 500 rocznica urodzin naszego wielkiego rodaka Mikołaja Kopernika. W związku z tym chcemy młodemu czytelnikowi zbliżyć sylwetkę uczonego, czasy w których żył, dzieło którego dokonał, a także dotychczasowe osiągnięcia astronomii i astronautyki. Tak więc zasadniczym celem turnieju jest:

- 1) poznanie ważnych szczegółów z życia i działalności Mikołaja Kopernika,
- 2) zaznajomienie się i przyswojenie sobie podstawowych wiadomości z dziedziny astronomii i astronautyki.

Czas trwania:

Turniej będzie trwał 3 lata i będzie się składał z 3 etapów. Każdy etap konkursu pod innym hasłem realizowany i finalizowany będzie w następujących terminach:

od lutego do listopada 1971 — Kopernik — jego życie i dzieło,
od stycznia do czerwca 1972 — Astronomia po odkryciach Kopernika,
od września 1972 do lutego 1973 — Wiek podbojów kosmosu.

Uczestnicy turnieju:

Turniej przeznaczony jest dla dzieci klas V—VIII.

Realizacja turnieju:

I etap — Kopernik, jego życie i dzieło.

Uczestnicy konkursu winni wykazać się znajomością faktów z życia i działalności Kopernika oraz przedstawić prace związane z tematem.

II etap — Astronomia po odkryciach Kopernika.

W czasie trwania tego etapu uczestnicy będą zdobywać wiadomości o rozwoju astronomii od XV do XX wieku. Zdobyta wiedza udokumentowana zostanie pracami konkursowymi.

Na zakończenie I i II etapu biblioteki urządy wystawy prac i imprezy, w czasie których sąd konkursowy oceni poszczególne prace, a ich autorów przedstawi do nagród.

III etap — Wiek podbojów kosmosu.

Realizacja tego etapu będzie się różniła od dwóch poprzednich. Uczestnicy otrzymają zestaw literatury do wyboru i będą zobowiązani do poznania wybranych pozycji. Biblioteki przeprowadzą eliminacje środowiskowe, miejskie i powiatowe. W czasie eliminacji uczestnicy będą się musieli wykazać znajomością wybranej literatury. Do każdego eliminacji opracowany zostanie zestaw pytań konkursowych. Odpowiedzi oceniać będzie jury, które również wytypuje uczestników do finału konkursu na szczeblu wojewódzkim, jaki odbędzie się w lutym 1973. Najlepsi uczestnicy otrzymają nagrody.

Uwagi ogólne.

Zestawy literatury dotyczące poszczególnych tematów otrzymają biblioteki terenowe na dwa miesiące przed rozpoczęciem każdego etapu. Wraz z zestawami literatury przesłane zostaną szczegółowe wskazówki metodyczne.

Obowiązki bibliotekarzy w okresie przeprowadzenia turnieju:

1. Popularyzacja turnieju.
2. Wybór tematów i formy prac (wspólnie z dziećmi).
3. Przygotowanie literatury do tematów.
4. Organizowanie wycieczek do planetarium, ustalenie z dyrekcją planetarium tematyki seansów.
5. Organizowanie zebrań roboczych z uczestnikami, wystaw przygotowanych prac oraz imprez podsumowujących poszczególne etapy.
6. Sporządzanie aktualnych meldunków i sprawozdań z przeprowadzonych akcji.

Uwagi metodyczne do turnieju:

Jak z przedstawionego regulaminu wynika, turniej przeznaczony jest dla młodzieży klas od 5—8, przeto prace mogą być podjęte zarówno przez biblioteki dla dzieci, jak i przez wszystkie biblioteki uniwersalne, w których istnieją warunki kadrowe i lokalowe na prowadzenie zajęć z dziećmi.

Plan realizacji przewidywać musi opracowanie zadań turniejowych dla wszystkich trzech etapów. Treści propagowane w czasie turnieju są bardzo bogate; zawierają 500 lat rozwoju astronomii i 10 lat rozwoju astronautyki. Taka rozległość czasowa i treściowa tematyki wymaga starannego wyboru zagadnień szczegółowych, bo one zdecydują o charakterze i formach podejmowanych prac. Organizatorom turnieju zależy na tym, by przystępujące doń biblioteki nie ograniczały się w jego realizacji do utartych, schematycznych form pracy z czytelnikiem, takich jak albumy, rysunki, wypowiedzi itp., ponieważ celem prowadzonego przez 2 lata konkursu jest nie tylko dążenie do poszerzenia wiedzy z astronomii i astronautyki, ale również i wyrobienie umiejętności szukania potrzebnej informacji, zanotowania jej dla własnych potrzeb i opracowania. Konkurs ma nauczyć młodzież, biorąc za podstawę jej możliwości psychiczne i intelektualne — śledzenia faktów, zdarzeń, informacji w prasie, radiu i telewizji oraz wykorzystania ich zgodnie z podjętym zadaniem. Gdzie szukać inspiracji do wprowadzenia nowych elementów w nasze stare metody pracy z czytelnikiem?

Dobrze byloby sięgnąć do programu szkolnego języka polskiego i w nim, szczególnie w jego części zatytułowanej „Czytelnictwo i podstawy samokształcenia” wyszukać te zadania, które mogą być przydatne w zorganizowaniu pracy turniejowej. Będzie to na pewno wybór urywków na dany temat, posługiwanie się cytatami, umiejętność wyboru artykułów i fragmentów dzieł na dany temat, sprawność notowania wybranego materiału w różnych formach, posługiwanie się czasopiśmem i pracą codzienną. W ten sposób rozszerzy się wachlarz zajęć z dziećmi.

Biblioteki mogą również nawiązać kontakty:

- z Polskim Towarzystwem Miłośników Astronomii, oddziały: Katowice, ul. Chopina 8, telefon 381—33, Gliwice, Wybrzeże Armii Czerwonej 4, Dąbrowa Górnicza, ul. Okrzei 15, Opole, ul. Strzelców Bytomskich 8 przy WDK,
- z Polskim Towarzystwem Astronautycznym, Oddział Katowice-Ligota, ul. Panewnicka 29, telefon 53—90—52,
- z najbliższymi szkołami im. Mikołaja Kopernika (informacje w Inspektoracie Szkolnym),
- z bibliotekami dla dzieci w Toruniu lub Fromborku,
- z Planetarium i Obserwatorium Astronomicznym, Chorzów, Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku, telefon 301—49,

— z Pałacem Modzieży, pracownią astronomiczno-astronautyczną, Katowice, ul. Żwirki i Wigury 32, telefon 516—431.

O tym, czy nawiązane kontakty będą pożyteczne zadecyduje inwencja i sumienność bibliotekarza.

W czasie trwania turnieju młodzież winna gromadzić różne dokumenty, np. notki informacyjne, artykuły, wiersze, ilustracje, portrety, znaczki pocztowe, nalepki zapałczane, fragmenty audycji radiowych i telewizyjnych, programy imprez, katalogi wystaw itp., które posłużą zilustrowaniu podjętego zadania. Każdy dokument musi być zaopatrzony w opis zawierający szczegóły dotyczące jego pochodzenia.

Czas trwania turnieju pozwala na podjęcie zróżnicowanych form pracy, a bogactwo tematyki, na wybranie zagadnień do pogłębionego poznania. Zgromadzone materiały dotyczące poszczególnych tematów, winny być porządkowane w kopertach lub teczkach według przyjętych z góry zasad. Jeśliby tematem zbioru były np. wystawy kopernikowskie, wtedy kryterium podziału mogłaby stanowić nazwa kraju, miejscowości bądź części świata. I odwrotnie — jeśli tematem będzie zbieranie informacji o uroczystościach kopernikowskich np. w naszym województwie, przy porządkowaniu można zastosować kryterium formy. Gdyby tematem były przyrządy astronomiczne, to możnaby przy ich porządkowaniu przyjąć jako zasadę kryterium czasu.

Dopiero z tak zebranego materiału młodzież może wykonać prace konkursowe w różnych formach np. albumów, kronik, katalogów, zestawów bibliograficznych, zestawień tematycznych, kartotek, modeli, schematów, rysunków itp. Wśród różnych prac, które się będzie prowadziło w czasie turnieju, nie wolno zapomnieć o takiej formie, jak prowadzenie dzienników zawierających wrażenia z przeczytanej lektury, z wysłuchanych audycji radiowych i odczytów, z oglądanych audycji telewizyjnych i spektakli teatralnych, z poznanych filmów, z odbytych imprez w bibliotece itp. Proponowane zbieranie materiałów ma na celu między innymi przyzwyczajenie do systematyczności tj. cechy której nie wolno lekceważyć w pracy wychowawczej z młodzieżą.

Prasa codzienna i czasopisma młodzieżowe powinny być podstawowym źródłem informacji dla młodzieży. Uważa się za słuszne, aby na czas trwania turnieju zwiększyć liczbę egzemplarzy abonowanych tytułów czasopism. Trzeba sobie również zabezpieczyć środki na zakup np. katalogów wystaw, zestawów pocztówek znaczków i innych materiałów.

Znajdujący się w bieżącym numerze „Dialog Kopernika z Gagarinem”, może być wykorzystany jako zakończenie lekcji bibliotecznej o Koperniku, jako wstęp do przeglądu literatury o Nim, o astronomii lub astronautyce, może też stanowić jeden z punktów programu imprezy bibliotecznej.

Materiały zamieszczane w następnych numerach „Pomagamy sobie w pracy” będą kontynuacją rozpoczętej dziś akcji.

Dialog Kopernika z Gagarinem

Alo ziemia... Alo ziemia... gawarit Wastok adin... gawarit Wastok adin...

Kopernik

Hej, śmiałku, któryś po raz pierwszy rykiem nieznaney mi maszyny przerwał milczenie wszechświata, skąd przybywasz, czego, czy może kogo szukasz wśród gwiazd?

Gagarin

Szukam tego, kto przede mną pierwszy ludzkim umysłem wtargnął w świat gwiazd, w jego tajemnice i otworzył ludzkości wrota do kosmosu. Szukam mistrza Mikołaja Kopernika.

Kopernik

Otom i ja, Mikołaj Kopernik, urodzony w Toruniu, nad wspaniałą rzeką, w mieście które czaruje architekturą swoich gmachów i świątyń. Powiedz, z jakiej to ziemskiej przybywasz ojczyzny?

Gagarin

Jestem Jurij Gagarin, z kraju któremu od 44 lat nauka i technika wyznacza drogę rozwoju. Jestem synem narodu, który z Waszym, Mistrzu Mikołaju, żyje w serdecznej przyjaźni i zgodzie.

Kopernik

W takim razie witaj i mów o ojczyźnie mojej, o ziemi pomorskiej, warmijskiej, w kraju, gdzie za mojego życia szumiały puszcze wiatrem lecącym od groźnego Bałtyku. Patrzyłem wtedy, jak w polu czoła rolnik na wykarczowanym polesisku poruszał twardą i suchą ziemię sochą ciągniętą przez woły w jarzmie chodzące, jak ochraniał zboże od wylewów rzek i strumieni, jak siebie bronił od kłów dzikich zwierząt.

Czy ziemia, której broniłem dalej nękana jest zbójceckimi napadami Krzyżaków?

Gagarin

Pytacie Mistrzu Mikołaju o Wasz kraj, o ludzi w nim żyjących. Otóż Polska, ojczyzna Wasza, wspólnie z moim narodem w ciężkiej, bohaterskiej walce pokonała wroga, którego rodowód od Krzyżaków się wywodzi. Miasta i wsie nad Odrą i Nysą, nad Bałtykiem znowu są polskie. Ludzie w Waszym kraju żyją wolni i radośni.

Kopernik

A nauka, a obserwacja, a doświadczenie?

Gagarin

Znamieniem naszych czasów jest wiara w człowieka i przekona-

nie, że wszelką wiedzę trzeba oprzeć na doświadczeniu, że wielkie znaczenie mają matematyczne formy rozumowania.

Kopernik

Tak, tak. I ja przez wiele lat dokonywałem żmudnych obserwacji i jeszcze żmudniejszych obliczeń przy pomocy instrumentu paralaktycznego i kwadranta. Pamiętam te nieustanne obserwacje pozycji słońca nad horyzontem i obserwacje milczących gwiazd krążących po orbitach wyznaczonych przez prawa natury.

Gagarin

Mistrzu Mikołaju! Wasz trud nie poszedł na marne. Jego owocem jest przecież dzieło, które stało się zaczątkiem nowej astronomii, punktem wyjścia nowożytnej kosmologii. Pamiętacie co napisaliście na swoim dziele „O obrotach ciał niebieskich”? Napisaliście:

„Niech tu nikt nie wchodzi nie obeznany z geometrią”, zaś Wasz wielbiciel Retyk napisał o Was:

„Laską astronoma, którą maca drogę poplątaną niezliczonymi bezdrożami jest matematyka”.

Kopernik

Ale wtedy kiedy to pisano byłem taki samotny, niewiele wierzyłem, że... „...w środku wszystkich ma swą siedzibę słońce. Czyż bowiem w tej najpiękniejszej świątyni moglibyśmy umieścić ten znicz w innym albo lepszym miejscu niż w tym, z którego może on wszystkim równocześnie oświetlać? Wszakże nie bez słuszności nazywają go niektórzy latarnią świata, inni rozumem jego, jeszcze inni władzą... Tak więc naprawdę słońce, jakby na tronie królewskim zasiadając, kieruje rodziną planet krążącą się dookoła”.

(Z dzieła „O obrotach ciał niebieskich...“)

Gagarin

Wasze też dzieło, Mistrzu, przyniosło narodowi Waszemu wieczny zaszczyt. To o Was ukuto dwuwiersz:

„Wstrzymał słońce, ruszył ziemię, polskie go wydało plemię”!
W Waszym dziele szukać trzeba początków tego, że po rewolucji ciał niebieskich umysł człowieka zdarł zasłonę z tajemnicy budowy wszechświata. Jestem dumny i szczęśliwy, że w moich czasach dopełniło się Wasze, Mistrzu Mikołaju, dzieło. Wy rozumem, a ja wsparły tą maszyną sięgnąłem gwiazd. A powiedzcie mi Drogi Mistrzu, czy nigdy nie zatęskniliście za ziemią?

Kopernik

Przyzwyczajony do wędrówek po niezmiernych przestrzeniach nieba czekam tak odważnych i śmiałych jak Ty.

Czekam zdobywców przestworzy, których skrzydła statku poniosą wysoko, wysoko ku gwiazdom.

Wielka mnie radość ogarnia kiedy tak patrzę na Ciebie i myślę, że obok mojego Twoje pojawia się imię, tym bardziej że — jak mówisz — jesteś z wielkiego kraju, które mojemu jest bratem.

Alo Wastok..., alo Wastok adin... gawarit zjemla... gawarit zjemla..

Konkurs — Logogryf **w bibliotekach dziecięcych**

W roku bieżącym biblioteki dziecięce w województwie katowickim biorą udział w turnieju „Poznajemy nasz region”. W ramach tego turnieju biblioteki organizują szereg imprez czytelniczych połączonych z konkursami. Oto przykładowa forma konkursu-logogryfu, który w podobny sposób można sporządzić dla każdego innego miasta czy powiatu. Najlepiej rozpocząć pracę od wybrania hasła logogryfu, w tym wypadku jest to hasło „Od Bendy do Będzina”. Do każdej z liter hasła trzeba dobrać słowo, które będzie zawierało tę literę. Oczywiście słowa muszą być odpowiedziami na pytania związane z historią miasta (w tym wypadku Będzina). Po wybraniu słów, precyzujemy pytania. Wyżej wymienione hasło składa się z 16 liter, trzeba więc będzie utworzyć 16 pytań. Siatkę logogryfu sporządzimy po utworzeniu pytań. Część, w której będzie hasło zaznaczamy grubszą linią, ponieważ tam umieszczone zostanie rozwiązanie konkursu.

Jeżeli chodzi o techniczną stronę to samą siatkę i pytania należy powielić, aby każdy z uczestników konkursu otrzymał oddzielny egzemplarz. W czasie imprezy uczestnicy wpisują w kartki odpowiedzi na pytania, a w kratkach zakreślonych grubszą linią otrzymują rozwiązanie.

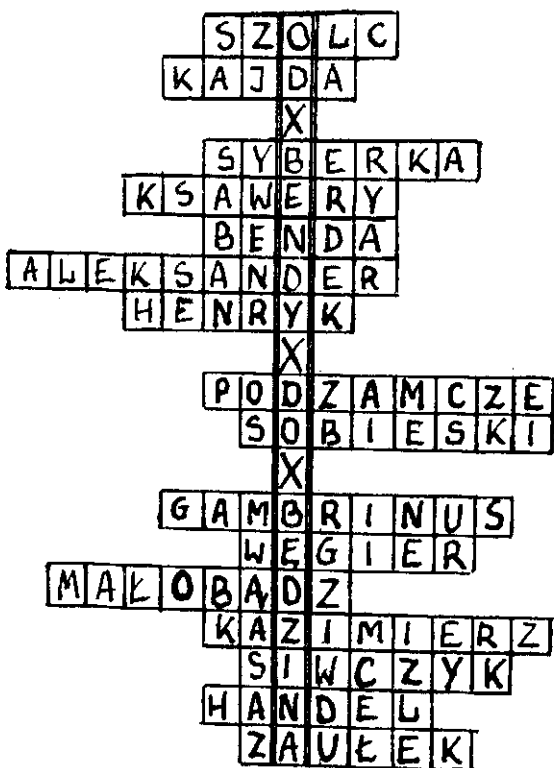
**Logogryf poświęcony historii Będzina,
przeznaczony dla uczniów kl. VI-VIII
pt. POZNAJEMY HISTORIĘ BĘDZINA**

Pytania:

- 1. Podaj nazwisko działacza KPP, który urodził się w Będzinie, imię — Walter?**

(Walter Szolc)

2. Dnia 25 lutego 1932 r. w czasie manifestacji w Będzinie zginęło dwóch robotników, podaj nazwisko jednego z nich (imię — Daniel)?
(Daniel Kajda)
3. Podaj dawną nazwę dzielnicy miasta Będzina, która w tej chwili nosi nazwę Osiedla PPR?
(Syberka)
4. Jak nazywała się pierwsza kopalnia będzińska założona przez Józefa Cieszkowskiego w roku 1824?
(Ksawery)
5. Jak nazywał się rycerz, od którego według legendy miasto Będzin wzięło swoją nazwę?
(Benda)
6. Podaj imię wielkiego syna polskiego klasy robotniczej, który urodził się i stawiał pierwsze kroki rewolucyjne w Będzinie?
(Aleksander Zawadzki)
7. Podaj imię króla polskiego, który w roku 1574 był przyjmowany w Będzinie?
(Henryk Walezy)
8. Jak nazywa się ulica Będzina, przy której mieści się stary, zabytkowy cmentarz żydowski?
(Podzamcze)
9. Podaj nazwisko króla polskiego, który w roku 1683 przed wyruszeniem na wyprawę wojenną, żegnał się w Będzinie ze swą żoną?
(Jan III Sobieski)
10. Jaka nazwę nosił jeden z dwóch znanych będzińskich browarów powstały w drugiej połowie XIX w.?
(Gambrinus)
11. Jakiej narodowości był pierwszy wójt Będzina Ethiopus?
(Węgier)
12. Jak dziś nazywa się dzielnica Będzina, na terenie której Kazimierz Wielki wznosił w XIV w. zabudowania miasta Będzina?
(Małobądz)
13. Jakie imię nosił król Polski, który wybudował pierwszy murowany zamek będziński?
(Kazimierz Wielki)
14. Podaj nazwisko wodza oddziału młodzieży będzińskiej, który zasłynął ze swej waleczności w czasie powstania styczniowego?
Wojciech Siwczyk)
15. Co rozwijało się w Będzinie w związku z jego dobrym położeniem na drodze wiodącej z Krakowa do Wielkopolski i na Śląsk?
(handel)
16. Przy jakiej ulicy Będzina można znaleźć fragment starych murów z XIV w.?
(Zaulek)



Bibliografia:

1. Jurkiewicz A., Ziemia S.: **Województwo katowickie**. Przewodnik W-wa 1962.
2. **Miasta polskie w Tysiącleciu**. Wrocław 1965.
3. Rechowicz H.: **Czerwone Zagłębie**. Katowice 1967.
4. Szyndler B.: **Będzin. Informator krajoznawczy**. Będzin 1966.
5. Thullie C.: **Zabytki architektoniczne województwa katowickiego i opolskiego**. Przewodnik. Katowice 1969.
6. **Województwo katowickie. Informator turystyczno-krajoznawczy**. Katowice 1969.

Pokłosie współzawodnictwa bibliotek publicznych Opolszczyzny

„**POMNAŻAMY DORÓBEK POLSKI LUDOWEJ**” — pod takim hasłem przebiegało współzawodnictwo bibliotek na 25-lecie PRL. Podsumowano je już na wszystkich szczeblach poczynając od gromad, na resortowym ministerstwie skończywszy. Czas zatem pomówić o jego efektach i wpływie na dalszą działalność bibliotek w upowszechnianiu czytelnictwa. Ogólnie stwierdzić trzeba, że współzawodnictwo — było wydarzeniem, które odegrało poważną rolę w aktywizacji nie tylko czytelnictwa ale i całokształtu pracy bibliotek. Zasięgiem współzawodnictwa objęto prawie wszystkie biblioteki publiczne, bo aż 97,5% ich ogółu i znaczny, dotąd nienotowany procent punktów bibliotecznych (39%).

Zgodnie z warunkami współzawodnictwa podjęto liczne zobowiązania, które realizowano w toku normalnej, planowanej, systematycznej, lecz bardziej wzmożonej i wydajnej pracy bibliotek. Zjawisko to rzecz jasna należałoby wliczyć na konto pozytywnych stron działalności większości naszych bibliotek. Podjęte zobowiązania dotyczyły różnych dziedzin działalności placówek bibliotecznych.

Główną jednak uwagę skoncentrowano na działalność upowszechnieniową, choć nie zabrakło również miejsca na sprawy techniczno-organizacyjne.

W większości zobowiązań wiele miejsca poświęcono: dalszemu rozwojowi sieci, modernizacji placówek, polepszaniu warsztatu pracy, współpracy ze środowiskiem. Na zróżnicowanie podjętych zobowiązań wpłynęły różne potrzeby tak samych placówek bibliotecznych jak i środowisk, w których działają.

Liczne i różnorodne zobowiązania nie sposób omówić w całości w tym artykule, jak nie sposób przedstawić całokształtu wszystkich dokonań i osiągnięć uzyskanych dzięki wzmożonej pracy i umiejętności realizacji podjętych zobowiązań w okresie współzawodnictwa.

Powszechny udział bibliotek, ich wszechstronna i systematyczna działalność przyczyniły się do ożywienia ich pracy i aktywu społecznego oraz właściwego uczczenia wielu przypadających w tym okresie rocznic społeczno-politycznych takich jak np:

- 50-lecie Odzyskania Niepodległości,
- 50-lecie powstania KPP,
- 100-lecie urodzin W. I. Lenina,
- 25-lecie powstania PRL,
- 25-lecie powrotu Opolszczyzny do Macierzy oraz kampanii wyborczej do sejmu i rad narodowych, jak też w związku z V Zjazdem PZPR.

Zgodnie z założeniami współzawodnictwa biblioteki województwa opolskiego propagowały literaturę zaangażowaną, obrazującą dorobek dwóch niepodległości we wszystkich dziedzinach, książki ukazujące walkę klasy robotniczej na przestrzeni dziejów, pozycje obrazujące walkę zbrojną narodu polskiego, formowanie się władzy ludowej, oraz kształtowanie postaw ideowych naszego społeczeństwa.

Treści związane z przypadającymi na okres współzawodnictwa obchodami i rocznicami oraz akcjami czytelniczymi — biblioteki upowszechniały poprzez najróżnorodniejsze formy i metody pracy z czytelnikiem tak dorosłym jak i dziecięcym. Samo zestawienie liczbowe przygotowanych i przeprowadzonych przez biblioteki imprez związanych z książką i czytelnictwem świadczy o dużych osiągnięciach kulturalno-oświatowych naszych bibliotek.

Jeśli patrzeć na osiągnięcia poprzez cyfry statystyczne rzecz przedstawia się okazale.

Zorganizowano bowiem:

- 88 — spotkań z kombatantami, przedstawicielami WP,
- 124 — spotkań z delegatami na V Zjazd PZPR oraz kandydatami do rad narodowych,
- 330 — wieczornic literackich,
- 92 — montaży słowno-muzycznych,
- 886 — odczytów i prelekcji,
- 208 — zgaduj-zgaduli,
- 534 — dyskusji nad książkami,
- 285 — lekcji bibliotecnych,
- 2.485 — wystaw książkowych,
- 208 — pogadanek,
- 562 — wieczorów baśni,
- 107 — projekcji filmów oświatowych,
- 409 — projekcji przeźroczy,
- 109 — wycieczek do bibliotek,
- 518 — imprez czytelniczych przejawiających się w różnorodnych formach (występy teatryku kukiełek, teatru poezji, opowiadania bajek, kwadransów literackich itp),

Na podstawie powyższych danych statystycznych odnoszących się do ilości przeprowadzonych w okresie współzawodnictwa imprez k.o. w bibliotekach publicznych można wysnuć wnioski, że zwiększyła się popularność tego typu form, że większe było zaangażowanie bibliotekarzy i aktywu czytelniczego w upowszechnianiu książki oraz znaczniejsze niż dotąd korzyści jeśli chodzi o przybliżenie książki współczesnej zarówno czytelnikom jak i organizatorom.

Przedstawione efekty nie są z pewnością pełnym odbiciem pracy z czytelnikiem zorganizowanej przez biblioteki na terenie województwa, ze względu na niechęć bibliotekarzy do drobiazgowego dokumentowania imprez k.o. — oraz nie mówią nic o samej metodyce ich przeprowadzenia, jakości, wrażeniach estetycznych i wpływie na rozczyszczenie środowiska:

Orientacja w doborze tematycznym materiału przekazywanego czytelnikowi — pozwala jednak twierdzić, że zakres treściowy większości imprez nie był przypadkowy, ale bardziej niż dotąd przemyślany i wiążący się z nakreślonymi zadaniami planowymi. Wiele inicjatyw wykazali bibliotekarze Opolszczyzny w organizowaniu konkursów, i to nie tylko czytelniczych typu: „Złoty Kłos” czy „Bliżej książki współczesnej”, „Turniej Czytelniczy ZMS”, „Braterstwo idei” = zwycięstwo”, „Polska współczesna w reportażu” itp. itp.

Mając na uwadze konkretne potrzeby własnych środowisk, poszczególne biblioteki przeprowadzały konkursy lokalne pod różnymi hasłami, np. „Konkurs na najlepiej prowadzony punkt biblioteczny”, ogłosiły PiMBP w Niemodlinie, Nysie, Oleśnie i Raciborzu.

- **Konkurs na kronikę biblioteczną**” (ogłoszony przez PBP w Opolu, Raciborzu, MBP w Raciborzu i PiMBP w Strzelcach Opolskich).
- „**Moja Filia świadczy o mnie**” (MBP Brzeg i Nysa).
- **Konkurs na najlepiej pracujące Koło Przyjaciół Biblioteki o preporczyk przechodni PiMBP**” — ogłoszony przez PiMBP w Namysłowie.
- Konkurs zorganizowany przez PBP w Opolu i PiMBP w Oleśnie przy współudziale ZMW p.n. „**Każdy członek ZMW — czytelnikiem biblioteki**”.
- „**Konkurs na wspomnienia i pamiątki o życiu i pracy na ziemi głubczyckiej**” — PiMBP Głubczyce.
- „**Konkurs kolporterski**” — którego celem było dotarcie z książką do najdalszych zakątków powiatu — ogłoszony przez PiMBP w Strzelcach Opolskich.
- „**Kultura Opolszczyzny w 25-leciu PRL**” — PiMBP Strzelce Opolskie.
- „**Życie i działalność W.I. Lenina**” — MBP Racibórz..
- „**Polska Ludowa ma 25 lat**” — PBP — Nysa.

Z myślą o czytelniku dziecięcym PiMBP w Kluczborku ogłosiła konkurs pt. „**Jak widzę swoje miasto — swoją wieś**”, a PiMBP w Strzelcach Opolskich konkurs pn. „**Czytam sam i propaguję czytelnictwo**” oraz „**Najlepszy czytelnik wśród młodzieży**. W ramach inicjatyw własnych biblioteki w Niemodlinie, Opolu, Brzegu i Raciborzu zorganizowały kluby „Dyskusyjne Miłośników Literatury Współczesnej”, a PiMBP w Oleśnie ogłosiła ankietę do czytelników pt. „**Co byś usprawnił w swojej bibliotece**”.

Prawo obywatelstwa zdobyły sobie na Opolszczyźnie spotkania z literatami, dziennikarzami, redaktorami wydawnictw i działaczami społeczno-politycznymi.

W okresie trwania współzawodnictwa zorganizowano w bibliotekach Opolszczyzny — 552 spotkania, z czego około 60% odbyło się w środowiskach wiejskich.

Staraniem WiMBP w Opolu zorganizowano również w bibliotekach gromadzkich 26 stałych punktów, w których systematycznie co miesiąc organizowane są spotkania. Są to przeważnie środowiska aktywne czytelniczo oraz takie, w których zainteresowanie książką należałoby rozbudzić, między innymi akcja ta ma dać bibliotekarzom orientację w jakiej mierze ta forma pracy wpływa na rozwój czytelnictwa. W ramach imprez czytelniczych objętych współzawodnictwem — biblioteki Opolszczyzny gościły m.inn. takich pisarzy i publicystów jak: **Jan Gerhard, Julian Kawalec, Eugeniusz Pauksza, Janusz Przymanowski, Witold Zalewski, Jan Maria Gisges, Marian Bielicki, Adam Bahdaj, Jalu Kurek, Jerzy Ambroziewicz, Michał Radgowski, Janusz Rolicki, Zymunt Broniarek, Edward Dylawerski, Mieczysław Rakowski, Edmund Osmańczyk, Stefan Kozicki, Tadeusz M. Pasierbiński** itd.

Obserwacje nasze oraz dorywczo prowadzone analizy kart książek wykazały wzrost poczytności wymienionych pisarzy, reportażyстів i publicystów oraz szersze zainteresowanie czytelników problemami życia społeczno-politycznego w kraju i na świecie.

Okres trwania współzawodnictwa — był okazją do tego, by bibliotekarze naszego województwa położyli duży nacisk na upowszechnienie książki społeczno-politycznej.

Obchody dekady tej książki p.n. „Człowiek — świat — polityka” stworzyły sposobność do większej popularyzacji literatury z tego zakresu.

Inicjatyw godnych odnotowania, a odnoszących się do propagowania literatury społeczno-politycznej w skali województwa było bardzo wiele. Wymagałyby one osobnego omówienia. Fakt wzrostu wypożyczeń literatury niebeletrystycznej w skali województwa o 11,1%, świadczy o tym, że formy pracy z czytelnikiem organizowane w okresie współzawodnictwa przyczyniły się w jakiejś mierze do zainteresowania czytelników literaturą niebeletrystyczną.

Szeroko rozwiniętej działalności upowszechnieniowej towarzyszyła bardziej niż dotychczas rozwinięta współpraca z instytucjami organizacjami społecznymi oraz radami narodowymi. W trosce o sprawną realizację nakreślonych zadań oświatowych, biblioteki województwa opolskiego fakt ogłoszonego centralnie współzawodnictwa wykorzystały również do starań i pertraktacji z prezydiami rad narodowych o lepsze lokale, remonty pomieszczeń, poprawę estetyki wnętrz, ich wyposażenia oraz zdobycie dodatkowych funduszy na zakup książek, w oparciu o które mieli pracować w przypadających na ten czas imprezach czytelniczych i akcjach społeczno-politycznych.

Poprawa w zakresie lokali bibliotecznych pozwoliła bibliotekarzom na: otwarcie 30 nowych punktów bibliotecznych i 7 filii bibliotecznych, uzyskanie 42 nowych lokali bibliotecznych w tym po adaptacji nowy budynek PiMBP w Koźlu z kompletnym nowoczesnym wyposażeniem.

Wyremontowano 45 bibliotek, rozpoczęto budowę dwóch PiMBP w Namysłowie i Oleśnie, zaadaptowano budynek dla potrzeb Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzegu, wyposażono w nowy sprzęt 45 placówek. Uzyskano w końcu niebagatelną kwotę, bo aż 3.177.200 zł. z kredytów dodatkowych na uzupełnienie księgozbiorów, bądź też modernizację lub zakup sprzętu.

W staraniach o zabezpieczenie odpowiedniej do pracy bibliotek bazy przodowały placówki powiatów: **Racibórz, Opole, Olesno, Nysa, Koźle.**

Pokłosie współzawodnictwa jest obfite. Najlepsze wyniki osiągnęły biblioteki powiatów: **Brzeg, Olesno, Racibórz, Nysa, Opole i Koźle**, chociaż wkład pracy bibliotekarzy z innych powiatów był również znaczny i liczący się na poszczególnych odcinkach działalności biblioteki.

Za efekty pracy we współzawodnictwie na 25-lecie PRL — nagrody centralne otrzymały: **Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brzegu** oraz **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Oleśnie i Gromadzka Biblioteka Publiczna w Kubicach pow. Nysa.**

Zarówno tym nagrodzonym na wszystkich szczeblach, jak i tym których nie zaszczycono w obecnym współzawodnictwie żadnym wyróżnieniem, życzyć należy jeszcze obfitszych, dorodniejszych kłósów na niwie bibliotekarskiej pracy.

Uwagi o współzawodnictwie

„Pomnażamy dorobek PRL“

w bibliotekach województwa katowickiego

B było inaczej niż dotychczas. Tym razem bez wytycznych do ścisłego przestrzegania, bowiem MKiSzt opracowując założenia współzawodnictwa pozostawiło bibliotekom samodzielną w ustalaniu kierunków działalności. Znajomość potrzeb własnej biblioteki pozwalała na wysunięcie najważniejszych spraw.

W województwie katowickim wybrano następujące kierunki współzawodnictwa:

- doskonalenie stosowanych form pracy bibliotecznej,
- wprowadzenie nowych form pracy z czytelnikiem,
- przygotowanie katalogów do ich funkcji informacyjnej,
- sporządzanie pomocy bibliotecznych i metodycznych odpowiadających potrzebom środowiska,
- gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie materiałów pozaksiążkowych: fotografii, filmów, przezroczy, portretów, tabel, tablic, płyt, taśm,
- organizowanie imprez czytelniczych służących popularyzacji literatury popularnonaukowej, a szczególnie społeczno-politycznej,
- przeprowadzanie badań poczytności literatury społeczno-politycznej,
- współdziałanie z organizacjami, stowarzyszeniami i instytucjami w pracach społecznych na rzecz bibliotek, a zwłaszcza KPB,
- uczestniczenie bibliotekarzy w konkursach lokalnych, organizowanych przez WBP oraz innych konkursach czytelniczych o charakterze ogólnopolskim.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zdawała sobie sprawę z tego, że przy tak sprzeczowanych zadaniach ustalenie wyników współzawodnictwa będzie trudne, bo nielatwe będzie ujęcie w cyfry tego co miało się stać przedmiotem zobowiązań. Zdecydowano jednak tak właśnie działalność bibliotek ustawić, aby:

- podnieść i poszerzyć funkcję dydaktyczno-oświatową biblioteki,
- doskonalić umiejętności pedagogiczne bibliotekarzy.

W oparciu o te zaproponowane zagadnienia, biblioteki opracowały swoje własne zobowiązania i porzeczyły o nie plan pracy w roku 1968 oraz uwzględniały je w planach pracy na rok 1969 i 1970.

We współzawodnictwie uczestniczyło: 1 WBP, 19 MBP, 14 PBP, PiMBP, 503 bibliotek i filii terenowych, 43 bibliotekami związkowe.

Biblioteki związkowe, które początkowo zgłosiły swój udział we współzawodnictwie „Pomnażamy dorobek PRL”, realizowały później swoje zobowiązania we współzawodnictwie ogłoszonym dla domów kultury, świetlic i klubów pod hasłem: „**Każdego dnia służymy Ojczyźnie Ludowej**”.

W okresie współzawodnictwa wzrosła w bibliotekach liczba imprez. Ich charakter, poziom i treść uwzględniały zainteresowania różnych grup czytelniczych.

Biblioteki, propagując literaturę związaną z przypadającymi w tym okresie rocznicami, np. 25 lat PRL, Wyzwolenie Śląska, setna rocznica urodzin W. I. Lenina, zwiększyły wydatnie liczbę wypożyczeń literatury społeczno-politycznej. Stanowiła ona około 25% wypożyczeń literatury popularnonaukowej. Wyróżniły się w tej akcji MBP w Chorzowie i Częstochowie, PBP w Częstochowie i Bielsku-Białej oraz PiMBP w Pszczynie.

Prowadzone w tym okresie rozeznanie poczynności literatury społeczno-politycznej pozwoliło stwierdzić, że tematami najbardziej wśród czytelników popularnymi były obok wspomnianych już, takich jak Polska Ludowa, Lenin, Wielka Socjalistyczna Rewolucja Października również religioznawstwo, reportaże o charakterze społeczno-gospodarczym i w różnych aspektach widziane sprawy Śląska. Popularyzacji książki służyły wystawy, katalogi tematyczne, przeglądy nowości, informatory o nabytkach, spotkania z ciekawymi ludźmi, imprezy z quizami na aktualne tematy itp. Najwięcej inwencji w działalności propagandowej wykazały MBP w Sosnowcu, Tychach i Bytomiu, PBP w Tychach i Gliwicach oraz PiMBP w Tarnowskich Górach.

Wyżej wspomniane stosowane przez bibliotekarzy formy pracy należą do stałego arsenału.

Bardziej od nich interesowano się tymi pracami bibliotek, które — zastosowane po raz pierwszy w okresie współzawodnictwa — wniosły trwałe wartości do działalności bibliotek. Należą tu przede wszystkim zastosowanie „małej techniki” jak np. szczecińskiej powielarki kart katalogowych, różnego rodzaju pieczętek skracających czas stale powtarzających się napisów, drukarki dziecięcej służącej do wypełniania kart książki przy centralnym opracowaniu, a także opracowanie druków upraszczających prowadzenie niektórych prac w bibliotekach, drukowanie dla wszystkich placówek nadpisów na półki, rozdzielaczy do książek na półkach itp. W podejmowaniu tego typu prac wyróżniły się PiMBP w Lublińcu i Pszczynie, MBP w Bytomiu i Katowicach.

Za niezwykle cenną uznać trzeba inicjatywę MBP w Chorzowie, która zorganizowała wystawę prototypów mebli bibliotecznych przygotowanych przez spółdzielczość. Wystawa stała się okazją do przedyskutowania funkcjonalności i estetyki mebli bibliotecznych produkowanych przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Usprawnieniu pracy i oszczędności czasu pracy bibliotekarza służyły nawiązane w czasie trwania współzawodnictwa stałe kontakty ze Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich, Redakcją Serwisu Informacyjnego dla Radiowców, gdzie biblioteki zaopatrywały się w nagrania na taśmach magnetofonowych na różne tematy. Przędowały tutaj PBP w Bielsku-Białej i MBP w Świętochłowicach.

Powyższe cele realizowano także przez prenumeratę fotogazetki „Fakty mówią”, organizowanie placówek z wolnym dostępem do półek i wprowadzanie kieszonkowego systemu ewidencji wypożyczeń.

Wykonaniu wytycznych służyły też 2 konkursy ogłoszone przez WBP dla bibliotekarzy na konspekt dowolnie obranej formy pracy z czytelnikiem. W pierwszym konkursie naczelnym tematem była literatura popularnonaukowa, w drugim Lenin i Kraj Rad. Niektóre konspekty były wzorowe pod względem metodycznym i rzeczowym, wiele prac dobrze realizowało propagandę literatury, ale miało usterki dydaktyczne. Wyniki konkursu stanowiły podstawę do rozmów na temat metodyki pracy z czytelnikiem. Zgodnie z regulaminem konkursu, wybrane prace upowszechniano poprzez wydrukowanie ich w „Pomagamy sobie w pracy”.

Odnowiono również dawno nie stosowaną w naszym województwie formę organizowania lokalnych konkursów dla czytelników oraz bibliotekarzy. PBP i MBP w Tychach ogłosiły dla bibliotekarzy dwustopniowy konkurs na znajomość własnego księgozbioru społeczno-politycznego. Konkursy te miały przede wszystkim na celu spotęgowanie zainteresowania organizowaniem różnych form pracy z czytelnikiem, ze szczególnym uwzględnieniem środków audiowizualnych, a więc zwiększonym udziałem magnetofonów, rzutników, adapterów, pełniejszym wykorzystaniem materiałów wypracowanych przez inne instytucje np. Serwis Informacyjny dla Radiowców, Centralną Agencją Fotograficzną, Poradnią Wojska Polskiego, Centralną Poradnią Amatorskiego Ruchu Artystycznego itp.

Zdobywanie doświadczeń, wypracowywanie nowych własnych form pracy, możliwość i konieczność oceny ich przydatności do pracy z czytelnikiem — wszystko to mobilizowało intelektualnie bibliotekarzy, służyło doskonaleniu ich umiejętności pedagogicznych.

Wiele uwagi poświęcono usprawnieniu informacyjnej funkcji katalogów. Zadanie to z uwagi na bardzo różnorodny charakter placówek w województwie było szczególnie trudne. Prace rozpoczęte zarówno w 14 powiatach jak i 19 miastach. Liczne seminaria i wymiana doświadczeń wzbudziły zainteresowanie rzeczowym porządkowaniem zbiorów, co znalazło również swój wyraz w kwartalniku „Pomagamy sobie w pracy”. W wyniku tych działań w wielu placówkach przywrócono katalogom ich należną rangę.

Pomoc dostarczana bibliotekom przez WBP przekazywana była w teren przez kwartalnik „Pomagamy sobie w pracy” oraz przez specjalnie powielane materiały, np. dla uczczenia Wyzwolenia Śląska wysłano w teren:

- zestaw bibliograficzny — 90 pozycji,
- scenariusz wystawy wraz z kompletem fotografii najważniejszych dokumentów władz ze stycznia i lutego 1945 roku,
- „Nasze dziś zaczęło się 7. XI. 1917 roku” (montaż słowno-muzyczny),
- „Chwała minionym i obecnym dniom” (montaż słowno-muzyczny dla dzieci),

- regulaminy 2 konkursów: dla dorosłych na wspomnienia z 1945 roku oraz dla młodzieży na znajomość książki P. Dubiela: „Wyzwolenie Śląska”,
- regulamin turnieju dla dzieci „Poznajemy nasz region”.
Poza pomocami metodycznymi WBP przygotowała centralnie:
- 500 szyldów dla punktów bibliotecznych,
- 600 egzemplarzy wykazu działów katalogu rzeczowego dla małych bibliotek publicznych,
- 380 kompletów rozdzielaczy do katalogów w bibliotekach gromadzkich,
20.000 sztuk deklaracji KPB,
150 kg ulotek-korespondentek „Zaproszenie do biblioteki”,
150 kompletów kart sprawozdawczych biblioteki centralnej,
1.000 kompletów kart sprawozdawczych biblioteki terenowej,
1.500 sztuk kart personalnych,
10.000 sztuk kart czynów społecznych dla dzieci.

Celem powyższego artykułu nie było szczegółowe przedstawienie wszystkich prac wykonanych w okresie współzawodnictwa, a ukazanie kroku naprzód, jaki biblioteki w tym czasie zrobiły i twórczego wkładu w dzieło unowocześniania form i metod pracy, a tym samym podnoszenia efektywności działalności.

Przegląd książek o Śląsku

**BIBLIOGRAFIA HISTORII
ŚLĄSKA ZA ROK 1968.**
Oprac. Romuald Gelles. Wrocław 1970 Zakład Narodowy im. Ossolińskich. ss. 88.

Na wstępie autor podaje wykaz opublikowanych dotychczas bibliografii historii Śląska poczynając od 5 rocznika „Sobotki” z 1950 roku. Dalszy układ bibliografii bez zmian, jak w poprzednich rocznikach tj. poszczególnymi zagadnieniami i II cz. w układzie chronologicznym. W części końcowej materiały o poszczególnych osobach i miejscowościach oraz indeks.

✧

**DOLNY ŚLĄSK W POLSCE
LUDOWEJ.** Praca zbiorowa pod red. Władysława Bielewicz. Wrocław 1970 ss. 421.

Do pozycji podsumowujących dorobek 25-lecia na Ziemiach Zachodnich będzie należała omawiana pozycja. Jest ona ze wszelkich miar interesująco napisana i wydana (bogaty zestaw zdjęć dokumentalnych). Podzielona na działy obrazuje dorobek i osiągnięcia w dziedzinie społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Artykuł Zdzisława Karsta pt. Awans nowej ziemi wprowadza czytelnika w zagadnienie, a następna praca ukazuje historyczne dzieje Śląska i racje jego powrotu do Macierzy.

Bibliotekarzy zainteresuje najbardziej rozdział poświęcony kulturze i sztuce pióra Witolda Niedźwiedzkiego, m.in. znajdujemy tam wiadomości dotyczące Teatru 73 Rzędów, który po wyjeździe z Opola do Wro-

clawia w 1965 roku przybrał nazwę Teatr Laboratorium — Instytut Badań Metody gry aktorskiej. Bliskie sąsiedztwo z Wrocławiem, który z racji tej bliskości stanowi bazę uniwersytecką dla młodzieży opolskiej sprawia, że Wrocław i jego prężny rozwój jest obserwowany z dużym zainteresowaniem przez mieszkańców Opolszczyzny. Z tego względu należałoby książkę spopularyzować i przybliżyć ją czytelnikowi poprzez odpowiednią propagandę.

Stolica Dolnego Śląska oprócz Teatru Grotowskiego posiada jedynie w swoim rodzaju Teatr Pantomimy Henryka Tomaszewskiego. Osiadła tu również Krystyna Skuszanka. Liczne placówki, różnorodne — inicjatywne i imprezy kulturalne — stawiają to miasto — po Warszawie i Krakowie — na czołowym miejscu w Polsce. Warto poświęcić kilka godzin chociażby na pobieżne przejrzanie książki.

☆

**Glensk Joachim. NOWINY
RACIBORSKIE W LATACH
1889—1904.** Szkic monograficzny. Katowice 1970 „Śląsk” ss. 399.

Historia prasy na Śląsku z przełomu 19 i 20 wieku stanowi osobny, obszerny i trochę zaniedbany rozdział badań, toteż każda praca z tej dziedziny rzuca nowe światło na sylwetki redaktorów gazet i na profil samych czasopism.

„Nowiny Raciborskie” odegrały szczególną rolę w budzeniu i podtrzymywaniu świadomości narodowej

Górnoślązaków. Działalność redaktora J. K. Maćkowskiego jak i analiza głównych problemów poruszanych w „Nowinach Raciborskich” potraktowane zostały wyczerpująco i stanowią uwieńczenie badań i zainteresowań autora.

Monografia „Nowin Raciborskich” została bardzo przychylnie przyjęta przez historyków. Oprócz solidnej podbudowy naukowej posiada walory literackie, co podnosi wartość wydawnictwa i ułatwia lekturę.



Maćkowski Jan Karol:
WSPOMNIENIA ŚLĄSKIE.
Wybrał i opracował Joachim
Glensk. Opole 1970 Instytut
Śląski w Opolu ss. 87.

Maćkowski był redaktorem Nowin Raciborskich. Prócz „Wspomnień śląskich” praca ta zawiera wybór publicystyki Maćkowskiego związanej z problematyką Śląska.

W obszernym wstępie nakreślona jest więźba biografia Maćkowskiego, w której podkreślono znaczenie jego pracy dla odrodzenia narodowego Śląska.



OPOLSKI ROCZNIK MUZEALNY. Tom 4 Kraków 1970
Wydawnictwo Literackie
ss. 491.

Jest to z kolei czwarty Opoliski Rocznik Muzealny będący odbiciem zainteresowań i prac prowadzonych przez pracowników i współpracowników Muzeum.

Artykuł T. Chróścickiego przedstawia dorobek muzealnictwa opolskiego za lata 1966—1967. Był to okres wzmożonej aktywności wszystkich placówek — podsumowujący uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego, oraz 45 rocznicy III Powstania Śląskiego. W tomie znajduje się 15 prac.

Bibliotekarze powinni zainteresować się pracą Józefa Kowalewskiego pt. Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu w latach 1961—1967. W tym okresie prowadzono bowiem prace

przygotowawcze do otwarcia tego oryginalnego muzeum — skansenu, które uchroni od zagłady drewniane budownictwo wsi opolskiej. W tej chwili Muzeum jest już udostępnione publiczności. Do szerszej popularyzacji nadaje się również artykuł Mariana Kordeckiego pt. Rzeźba gotycka na Śląsku do połowy XV wieku, poparty b. bogatym materiałem ilustracyjnym. Mały nakład rocznika (600 egz.) nie pozwala na zapoznanie w tę pozycję w wszystkich placówkach bibliotecznych. Osobny zeszyt stanowi praca Stanisława Michałaka na temat flory synantropijnej miasta Opola licząca 179 stron.



100 LECIE BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ZAWADZKIM. Opole 1970 Instytut Śląski w Opolu ss. 107. Komunikaty, seria monograficzna nr 106.

Komunikat jest pracą zbiorową i zawiera następujące pozycje:
Nota od Wydawcy.

1. Henryk Tomiczek: **Spółdzielczość w Zawadzkiem do 1939 r.** (1945 r.).

2. Stanisław Zyga: **Kasa Spółdzielcza w Zawadzkiem w latach 1945—1967 z uwzględnieniem charakterystyki rozwoju spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej w powiecie strzeleckim.**

3. Władysław Izdebski: **Udział spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej w rozwoju społeczno-gospodarczym wsi w województwie opolskim.**

4. Helena Herok: **Sylwetki działaczy Banku Spółdzielczego w Zawadzkiem.**

Trzeba zaznaczyć że placówka oszczędnościowo-pożyczkowa w Zawadzkiem należała do najstarszych na Opolszczyźnie i spełniała wybitną rolę w historii walki o polskość Śląska.



Wrocławskie. ROZWÓJ WOJEWÓDZTWA W POLSCE LUDOWEJ. W-wa 1970 PWN ss. 284.

W serii Biblioteki Wiedzy o Polsce Ludowej otrzymaliśmy monograficzną pracę o rozwoju województwa wrocławskiego w ostatnim ćwierćwieczu.

Rozdziały główne to: W. Rebandel: **Ogólna charakterystyka regionu**. St. Michalkiewicz: **Zarys dziejów ziem województwa**. Z. Rutkowski: **Zagadnienia demograficzne i osadnictwo oraz warunki życia ludności**. M. Musioł i J. Wilimowski: **Gospodarka**. H. Lange, M. Musioł, M. Kuczewski: **Oświata. Nauka Kultura**. M. Musioł. **Perspektywy rozwoju**. W tekście liczne wykresy i mapki.



ZESZYTY RACIBORSKIE.
„Strzecha” Katowice 1970
„Śląsk” ss. 231. Wydawnictwo
Towarzystwa Miłośników Ziemi
Raciborskiej.

„Raciborskie Dni Literatury” weszły na stałe do życia kulturalnego miasta. Słuszną zatem była inicjatywa redaktorów „Zeszytów”, aby plan tych dni był publikowany dla szerszej rzeszy czytelników. W przedmowie zastrzegają się jednak, aby nie pojmować tej literatury jako tzw. „powiatowej”. Pierwiastki regionalne nie przeszkadzają w niczym, aby ta literatura była dobra. Słowo wstępne Jerzego Nowackiego precyzuje bliżej założenia organizatorów Dni. W zeszytcie prezentowana jest proza i poezja, są także szkice i sylwetki biograficzne zasłużonych Raciborzan. Z tych ostatnich, pierwszy poświęcony jest Emanuelowi Smolce pióra Janiny Ender. Ponieważ E. Smółka jest uważany za pierwszego bibliotekarza na Śląsku zachęcam naszych bibliotekarzy do przeczytania tego szkicu, jak również do zapoznania się z treścią całego Zeszytu.



ZESZYTY RACIBORSKIE.
„Strzecha”. Katowice 1969
Wyd. Śląsk. ss. 189 Wydawnictwo
Miłośników Ziemi Raciborskiej.

Racibórz przoduje nie tylko w solidnej pracy k.o., ale także na polu wydawniczym. Zeszyty Raciborskie stanowią ambitne wydawnictwo Towarzystwa Regionalnego i mogą być przykładem dobrze pojętej roli tego Towarzystwa.

Prześlność i teraźniejszość znajdują odbicie w pracach czołówki intelektualnej Raciborza. Zeszyty składają się z 3 części:

- I. Opracowania Monograficzne.
- II. Studia i Materiały.
- III. Kronika Kulturalna Raciborza (Uwzględnia m.inn. prace Oświatowe Miejskiej Biblioteki Publicznej).
- IV. Recenzje i sprawozdania.

W części II Alojzy Nowara omawia działalność Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej za lata 1960—1966.



ZIEMIA STRZELECKA.
Szkice monograficzne. Wrocław 1970. Państw. Wydawn.
Naukowe. ss. 409.

25-lecie Powrotu Śląska do Macierzy zmobilizowało naukowców związanych z Instytutem Śląskim w Opolu do podjęcia szeregu prac monograficznych obrazujących dorobek województwa, a także niektórych powiatów.

Publikacja dotycząca Ziemi Strzeleckiej ukazuje awans gospodarczy i kulturalny tych ziem na bogatym i złożonym tle historycznym. Powiat strzelecki posiada przemysł i dobrze rozwinięte rolnictwo, a także szereg cennych zabytków sztuki. Prężne Towarzystwo Regionalne Ziemi Strzeleckiej podejmuje cenne inicjatywy. Jest zatem o czym pisać.

W rozdziale zatytułowanym „Ze współczesnego życia kulturalnego Ziemi Strzeleckiej” pióra S. Wiczorka, obecnego przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej, dowiadujemy się o pracy i działalności wszystkich placówek kulturalnych powiatu m.inn. bibliotek. Szkice są bogato ilustrowane i ładnie wydane. Polecamy książkę do szerokiej popularyzacji.

Dolata Bolesław, Jurga Tadeusz: WALKI ZBROJNE NA ZIEMIACH POLSKICH 1939-1945. Wybrane miejsca bitew i akcji bojowych. Wwa 1970 MON ss. 628, 3 nłb., bibliogr. Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Trudno tę pozycję zaliczyć do nowości o Śląsku, gdyż dotyczy całego obszaru Polski. Należy jednak pamiętać, że książka stanowi cenne źródło informacyjne, jakkolwiek nie daje pełnego wykazu miejsc bitew. Materiał ułożono w porządku alfabetycznym nazw miejscowości; pierwszym hasłem jest Anielin, ostatnim Żywiec. Hasła zawierają datę wydarzenia, informację o przebiegu stoczonych w danej miejscowości walk. W olbrzymim wykazie nie zabrakło miast i wsi naszego regionu. Jest Bytom, Chorzów, Miedźna, Mokre i wiele innych, możemy więc znaleźć dużo ważnych dla nas wiadomości. Książka zawiera pokąźną, bo liczącą około 60 stron, bibliografię przedmiotu. Wydawnictwo uzupełnia skorowidz i pseudonimów oraz nazw geograficznych.



Jaros Jerzy: HISTORIA GÓRNICWA WĘGLOWEGO W ZAGŁĘBIU GÓRNOŚLĄSKIM W LATACH 1914—1945. K-ce 1969 PWN s. 277, sod., summ., ilustr. Śląski Instytut Naukowy.

Praca ukazuje dzieje górnictwa w trzech okręgach: górnośląskim, dąbrowskim i krakowskim. Zawiera charakterystykę zasobów węgla, omawia rozwój górnictwa oraz pozycję zagranicznych koncernów i prywatnych właścicieli w polskim przemyśle węglowym XIX wieku, w latach pierwszej wojny światowej, międzywojennych i okresie 1939—1945. Przedstawia rozwój techniki wydobywczej, układ stosunków społecznych, problemy zatrudnienia, płacy, warunków pracy, zbyt węgla, metody gospodarki. Autor nakreślił także obraz kształtowania się polskiej górniczej inteligencji technicznej.

Wydawnictwo ma charakter naukowy, ale jest napisane przystępnie. Zawiera liczne dane statystyczne dotyczące wydobycia, zatrudnienia, plac, eksportu i zysków. Aneksy statystyczne podają wydobycie roczne w latach 1914—1945, liczbę zatrudnionych i ceny węgla.

Książka dostarcza wielu wiadomości o poszczególnych kopalniach. Odszukanie potrzebnych informacji ułatwiają indeks kopalń oraz nazwisk.



Lubosz Bolesław: PONAD MŁCZENIEM I WALKĄ. Antologia poezji i satyry powstań śląskich. Wybór i oprac.... K-ce 1970 Śląsk ss. 186, ilustr. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Oddział w Katowicach.

Zbiór poezji poprzedza omówienie okoliczności wybuchu i przebiegu powstań śląskich, dokonane przez pułkownika Jerzego Ziętka. Bolesław Lubosz obszernie scharakteryzował poezję powstańczą, zwracając uwagę na jej treść, formę i siłę płynącą z przekonania o konieczności walki aż do zwycięstwa. Teksty zgrupowano tematycznie, wyodrębniając utwory związane z kolejnymi powstaniem, wiersze plebiscytowe utrzymane w tonie lirycznym i również związane z plebiscytem utwory satyryczne. Książka była od dawna potrzebna, przecież tak często szukamy wierszy o Śląsku. Wartość jej potęguje bardzo ładna i pomysłowa szata graficzna. Wydawnictwo stanowi pozycję niezwykle cenną jako jedyna antologia obejmująca poezję powstańczą w tak dużym wyborze. Warto zwrócić uwagę na zamieszczone w zbiorze notki biograficzne autorów wierszy. Publikacja powinna się znaleźć we wszystkich bibliotekach naszego regionu.



Maleczyński Karol: PROSTE SŁOWA O ŚLĄSKU. Wrocław 1970 Zakł. Narod. im. Ossolińskich s.135, 4 nłb., ilustr., bibliogr. Biblioteka Wroclawska T. 9.

Niewielka książeczka pióra znanego historyka polskiego w sposób niezwykle prosty przedstawia śląskie dzieje. Autor opisuje koleje Śląska od czasów piastowskich po rok 1945, bardzo przejrzystie omawiając okres rozdrobnienia dzielnicowego i próby ponownego zjednoczenia Śląska z Koroną, podejmowane z jednej strony przez Piastów Śląskich, z drugiej przez władców polskich. Nie zabrakło w książce informacji o obronie polskości przed naporem germanizacyjnym i nazwisk najwybitniejszych postaci Śląska. Odrębne rozdziały zostały poświęcone problemom wsi i miast śląskich oraz rozwojowi Wrocławia.

Omawiana pozycja powinna znaleźć się we wszystkich bibliotekach i dotrzeć do rąk młodzieży jako cenne przypomnienie i uzupełnienie wiedzy o własnym regionie.



Rospond Stanisław: POLSZCZYŻNA. Wrocław 1970 Zakł. Narod. im. Ossolińskich s. 161, 4 nlb., bibliogr. Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Języka i Literatury.

Z góry trzeba zastrzec, że w książce pewne zwroty i określenia nie będą dla każdego w pełni zrozumiałe. Dotyczy to zwłaszcza fragmentów o prasłowiańskim pochodzeniu wyrazów, ich pokrewieństwie ze słownictwem innych języków i tych partii tekstu, gdzie autor posługuje się terminologią językoznawczą. Te trudności nie powinny jednak zniechęcić czytelnika naprawdę zainteresowanego dziejami gwary śląskiej. Z pracy Rosponda dowić się o pochodzeniu wielu śląskich nazw, zapoznać z pierwszymi drukowanymi na Śląsku tekstami polskimi, przeczytać o wybitnych ludziach ubiegłych stuleci, którzy wywodzili się właśnie ze Śląska.

Sporo miejsca książka poświęca roli języka w walce o utrzymanie polskości. Przytoczono interesujące wypowiedzi na ten temat. Nie zabrakło także informacji o autorach śląskiego piśmiennictwa oraz lu-

dziach placących życiem za wierność swemu językowi i ojczyźnie. Osobny rozdział charakteryzuje kontakty Śląska z Polakami innych dzielnic.

W sumie publikacja winna trafić do rąk tych, którzy chętnie sięgają po lekturę o dziejach naszego regionu.



Szefer Andrzej: ŚLĄSKI WRZESIEN 1939. K-ce 1970 Śląski Instytut Naukowy s. 69, 2 nlb., ilustr., 1 mapa, bibliogr.

Publikacja adresowana do młodych ma za zadanie zainteresować przeszłością regionu. Wydawnictwo omawia: politykę Trzeciej Rzeszy w latach 1933—1938, tendencje przejawiające się w polskiej polityce zagranicznej i układy wojskowe zawarte przez Polskę. Sporo miejsca poświęcono przygotowaniu Niemiec hitlerowskich do agresji na Polskę. Temu celowi służyło uformowanie z mniejszości narodowej niemieckiej dywersyjnej piątej kolumny, zebranie nazwisk wybitnych działaczy polskich, którzy jako niebezpieczni dla Rzeszy mieli po wkroczeniu Niemców do Polski zostać wymordowani, opracowanie i przeprowadzenie prowokacji gliwickiej. Autor omówił następnie polskie przygotowania wojskowe do obrony Śląska i przebieg walk wrześniowych w naszym regionie, sporo miejsca poświęcając samorządnej bohaterskiej obronie cywilnej. Pracę uzupełnia wykaz podstawowej lektury na temat lat wojny i okupacji na Śląsku.

Publikacja powinna znaleźć się w naszych bibliotekach i dotrzeć do rąk młodzieży, dla której jest przeznaczona. Bardzo prosta forma umożliwia korzystanie z tej książeczki szerokim kręgiem czytelników.



Walczak Jan: WIELKIE DNI CZERWONEGO ZAGŁĘBIA. Ruch robotniczy w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie walki o władzę w latach 1918—1919). K-ce 1969 Śląsk s. 193, ilustr., sod., sum., bibliogr.

Praca o charakterze naukowym została oparta na materiałach źródłowych. Przedstawia sytuację robotników Zagłębia w okresie pierwszej wojny światowej. Ukazuje wzrost wrzenia rewolucyjnego będący między innymi rezultatem rabunkowej gospodarki okupantów. Sporo miejsca zajmuje w książce charakterystyka poszczególnych partii i ugrupowań oraz ich roli w radykalizowaniu robotników zagłębiowskich. Autor omawia przebieg walk o utworzenie dyktatury proletariatu, kształtowanie się rad delegatów i formy ich działalności, konflikty między organizacjami, krwawe próby tłumienia rewolucyjnego ruchu robotniczego, nasilenie i opadanie fali rewolucyjnej. W pracy wymieniono nazwiska wielu działaczy. Książka zawiera indeksy nazwisk i nazw geograficznych oraz literaturę przedmiotu uwzględniającą wyłącznie prace o tematyce zagłębiowskiej.



WSPOMNIENIA ŚLĄZAKÓW I ZAGŁĘBIAKÓW. Wybór i oprac. Kazimierza Popiołka. Wstęp Jerzy Ziętek. K-cę 1970 Śląsk s. 547, ilustr. Śląski Instytut Naukowy.

Wspomnienia zawarte w tomie obejmują okres od początku XX wieku po rok 1945. Ułożono je alfabetycznie według nazwisk autorów, opatrując poszczególne teksty notką biograficzną i fotografią pamiętnikarza.

Tematyka zapisków jest bardzo różnorodna: o rewolucji 1905 roku, działalności w organizacjach komunistycznych i młodzieżowych lat międzywojennych, o pracy oświatowej w pierwszym ówczesnym naszym stuleciu, działalności konspiracyjnej w okresie okupacji, uczestnictwie w powstaniach i walkach drugiej wojny światowej. Pisane w sposób osobisty, przepełnione

autentyzmem wspomnienia stanowią interesującą a zarazem pouczającą lekturę. Przez książkę przewija się wiele nazwisk znanych i mniej znanych, lecz godnych pamięci. Książka powinna dotrzeć do wszystkich bibliotek na Śląsku. Warto zwrócić uwagę na podane w niej informacje biograficzne o autorach. I tu posługiwanie się wydawnictwem ułatwią indeksy: nazwisk, nazw geograficznych i zakładów pracy.



Zawiercie. ZARYS ROZWOJU POWIATU I MIASTA. Katowice 1969 Śląsk s. 383, ilustr., bibliogr. Śląski Instytut Naukowy w Katowicach.

Śląski Instytut Naukowy w Katowicach podjął trud opracowania szeregu monografii miast i powiatów naszego regionu. Jedną z prac tego typu jest „ZAWIERCIE”. Książka zawiera informacje o środowisku geograficznym powiatu, jego bogactwach mineralnych i rozwoju gospodarczym. Wiele miejsca poświęcono historii powiatu oraz przebiegowi walk narodowych i rewolucyjnych.

Autorzy obszernie scharakteryzowali przemiany ekonomiczne, społeczne i kulturalne zachodzące w Zawierciańskim po drugiej wojnie światowej. Informacje zredagowane przystępnie uzupełniono materiałem liczbowym i ilustracyjnym. Praca zawiera obszerną bibliografię, uporządkowaną zgodnie z układem treści książki. Charakterystyce gospodarczo-społecznej wsi, gromad, osiedli i miast zawierciańskich umieszczono w czwartym rozdziale. Do nazwisk i nazw geograficznych wymienionych na kartach książki łatwo dostrzec poprzez indeksy. Ze względu na dużą wartość informacyjną publikacja powinna się znaleźć w bibliotekach naszego regionu.

O exlibrisach na Śląsku od XVI do XX wieku

(Część IV)

W latach czterdziestych XIX wieku nastąpiło silne i trwałe odrodzenie ducha narodowego na Śląsku. Pociągnięto ono za sobą gwałtowne zapotrzebowanie na polską literaturę. Ślązacy poczęli czytać z zamiłowaniem i z pietyzmem gromadzić książki drukowane ojczystym językiem. Sprzyjało to powstawaniu licznych, rodzinnych księgozbiorów, dochodzących niejednokrotnie do tysiąca i więcej woluminów.

Właściciele ich nie opatrywali posiadanych książek exlibrisami, a jedynie zwykłymi pieczętkami ze swoim nazwiskiem i imieniem. Brak zainteresowania księgoznakami tłumaczy należy niedostatkami w tym czasie na Śląsku polskich grafików, zaś niemieccy artyści nie wchodzili w rachubę, ze względów zarówno narodowościowych jak i obcego stosunku do śląskiej kultury i sztuki.

Dopiero po odzyskaniu Górnego Śląska, stworzone zostały pomyślnie warunki do kształcenia utalentowanej młodzieży śląskiej w polskich szkołach plastycznych. Równocześnie rozwinęły się ożywione kontakty śląskich bibliofilów z miłośnikami książek z innych dzielnic kraju, a przede wszystkim z Towarzystwem Miłośników Książki w Krako-

wie. W wyniku tych kontaktów doszło w roku 1938 do założenia filii TMK w Katowicach.

Wśród pierwszych wykonawców nowoczesnych exlibrisów wyróżnia się Paweł Steller, rodem spod Cieszyna, uczeń znakomitego artysty grafika i twórcy szkoły polskiego drzeworytu współczesnego — Wia-



Ryc. nr 1



Ryc. nr 2

dysława Skoczylasa. Exlibrisy Stelera to w przeważającej mierze drzeworyty, odznaczające się dużym realizmem w treści i doskonałym, subtelnym cięciem, zdradzającym mistrzowskie opanowanie sztuki graficznego. Najbardziej okazałe są dwa, na wskroś śląskie księgoznaki, wykonane dla Powiatowej Biblioteki Publicznej w Cieszynie.

Powszechne zainteresowanie exlibrisem na Śląsku wystąpiło jednak dopiero w Polsce Ludowej. Przyczynili się do tego graficy i bibliofile lwowscy, którzy po zakończeniu drugiej wojny światowej osiedlili się na terenie województw: katowickiego i wrocławskiego.

Z grafików należy w pierwszym rzędzie wymienić Kazimierza Możdżerza, twórcę kilkudziesięciu exlibrisów drzeworytowych, wyróżniających się pięknym liternictwem i starannym układem kompozycyjnym. Cięte przez niego księgoznaki posiadają Miejskie Biblioteki Publiczne w Zabrze i Bytomiu (ryc. nr 1).

Sporo exlibrisów posiada w swoim dorobku artystycznym małżeństwo Acedańskich. Irena — utalentowana malarka wedut — wykonała szereg księgoznaków linorytowych i w cynkotypii, Zygmunt upodobał sobie technikę drzeworytową.

Autorem około 200 znaków książkowych był zmarły kilka lat temu plastyk Edward Grabowski, wypowiadający się w pracowitej i efektownej technice drzeworytu barwnego. Twórczość jego zyskała uznanie wśród bibliofilów w kraju i za granicą. Wyrazem tego są liczne wystawy i zakup jego prac do zbiorów bibliotecznych i muzealnych, w tym również do Ermitażu. W latach Millenium Grabowski podjął myśl opracowania exlibrisów dla nowo wybudowanych Szkół Tysiąclecia. Wykonał także projekt księgoznaków bibliotek: Miejskiej w Będzinie (ryc. nr 2) oraz Wojewódzkiej i Śląskiej w Katowicach; z nich tylko pierwszy został zrealizowany.

Uzdolnionym grafikim młodego pokolenia jest Wojciech Barylski. Cięte przez niego w bukszpanie exlibrisy wyróżniają się bogatą i złożoną kompozycją i doskonałym wykonaniem. Dwa znaki książkowe rylca Barylskiego zdobią woluminy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Częstochowie (ryc. nr 3).

Oryginalnym objawieniem artystycznym jest twórczość exlibrisowa dzieci ze Szkoły Podstawowej w Nowym Bieruniu. Jej kierownik —



M. B. P.
IM. DR. WŁ. BIEGAŃSKIEGO
W
CZĘSTOCHOWIE

Ryc. nr 3

Karol Wierzoń — z wielkim entuzjazmem i poświęceniem rozwija wśród swoich wychowanków doznania estetyczne, ucząc ich miłości do książek oraz umiejętności skomponowanie i wykonania własnych exlibrisów. Od roku 1945 każdy absolwent opuszczający mury szkoły, szczyli się posiadaniem własnoręcznie wykonanego księgoznaku lino-rytowego oraz sporą biblioteczką.

Wśród znawców i kolekcjonerów exlibrisów w województwie katowickim prym wiodą: Jerzy Fusiecki, Julia Mękicka i Marian Wojciechowski.

Byli długoletni i zasłużony dyrektor MBP w Zabrze J. Fusiecki jest właścicielem zbioru exlibrisów, jednego z największych w Polsce liczącego 10.000 sztuk. Najcenniejszą pozycję w tej kolekcji stanowią księgoznaki bibliotek prywatnych i publicznych dawnej Rzeczypospolitej.

Okolo 4.000 exlibrisów posiada znana koneserka sztuki Julia Mękicka, wdowa po znanym artyście grafiku i numizmatyku, Rudolffie — twórcy wielu oryginalnych i ciekawych księgoznaków, związanych ze środowiskiem lwowskim. Wymieniony zbiór szczęśliwie przetrwał wojnę i przywędrował z właścicielką na Śląsk, gdzie jest w dalszym ciągu energicznie wzbogacany w nowe nabytki.

Aktywną działalność popularyzatorską exlibrisu prowadzi nauczyciel - polonista, Marian Wojciechowski. Od kilkunastu lat niezmordowanie organizuje w różnych miastach Śląska wystawy własnej kolekcji, a także zamieszcza w licznych czasopismach artykuły na powyższy temat. Jego starannie uporządkowany i opracowany zbiór może stanowić wzór dla każdego miłośnika grafiki małej formy. M. Wojciechowski prowadzi bardzo ożywioną wymianę exlibrisów z bibliofilami zagranicznymi, dzięki niej szczyli się pięknymi egzemplarzami, wykonanymi przez najwybitniejszych, współczesnych artystów grafików na świecie.

Ukoronowaniem wszechstronnych kontaktów pomiędzy śląskimi bibliofilami — kolekcjonerami było powołanie do życia w styczniu 1904 r. Koła Miłośników Exlibrisu przy Katowickim Oddziale Polskiego Towarzystwa Archeologicznego. Skupiło ono 52 członków zarówno grafików jak i zbieraczy. Inicjatorem wszelkich przedsięwzięć w kole była Julia Mękicka, która redagowała również w latach 1964—1965 unikalny obecnie miesięcznik „Exlibris Śląski” powielany w 50 egzemplarzach. Zamieszczano w nim wiele ciekawych artykułów i sześćdziesiąt oryginalnych exlibrisów śląskich.

BIBLIOGRAFIA:

Barylski W.: **10 exlibrisów w drzeworycie** (katalog). Wstęp: T. Lesznera. Frankfurt/M. 1955.

Chwalewik E.: **Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku**. Wrocław 1955.

Chwalewik E.: **O exlibrisach polskich ich twórcach i wykonawcach**. „Ex Libris” R. 1920 z. 3.

Chwalewik E.: **Wojenne straty polskich zbiorów exlibrisów**. Wrocław 1949.

Chwalewik E.: **Z dziejów exlibrisu na Śląsku w wieku XVI - XIX**. „Silva Rerum” R. 1939 z. 9.

Csorba T.: **Edward Grabowski en polsk exlibriskunstner**. Warszawa 1964. „Exlibris Śląski”. Biuletyn Koła Miłośników Exlibrisu przy Oddziale Polskiego Towarzystwa Archeologicznego. Katowice 1964—1965 nr 1-24.

- Formanowicz L.: **Katalog druków polskich XVI wieku Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie**. Poznań 1930.
- Grabowski E.: **Barwny exlibris** (katalog). Wstęp: S. Oczuki, Bielsko 1960.
- Grabowski E.: **Ekslibrys szkół tysiąclecia** (katalog). Wstęp: A. Brosza. Kraków 1964.
- Grabowski E.: **101 moich exlibrisów** (katalog). Bielsko-Biała 1962.
- Grabowski E.: **222 ekslibrisy...** (katalog). Wstęp: S. Kotarskiego. Katowice 1966.
- Jungnitz J.: **Sebastian von Rostock**, Breslau 1891.
- Karger W.: **Ein unbekanntes Bildnis des Georg Tranoscius des „slawischen Luther“**, Anzeiger des Landes-museums in Tropaup 1930.
- Karger W.: **Nieznaný portret Jerzego Trzanowskiego**. (Tranosciusa) zwanego słowniańskim Lutrem. „Zaranie Śląskie” R. 1931 z. 3-4.
- Kwicień C.: **Exlibrisy śląskie**. „Poglądy” R. 1964 nr 9.
- Kwicień C.: **Exlibris śląski**. (cykl artykułów o wykonawcach i właścicielach exlibrisów). „Poglądy” R. 1964 nry 10, 11, 12, 20; R. 1965 nry 2, 4, 5, 17, 18.
- Kwicień C.: **Od papierusu do bibliobusu**. Katowice 1960.
- Mękicka J.: **Katalog wystawy exlibrisów archeologów numizmatyków i filatelistów w Muzeum w Chorzowie i w Gliwicach**. Katowice 1964.
- Mękicka J.: **Exlibris śląski w milenijnym roku 1966**. Katowice 1966.
- Pietrykowski T.: **O śląskich ekslibrisach Edwarda Grabowskiego**, „Silva Rerum” R. 1939 z. 8.
- Ryszkiewicz A.: **Exlibris polski**. Warszawa 1959.
- Szyndler B.: **O bibliotekach, bibliofilach, woluminach i exlibrisach**. „Wiadomości Zagłębia” R. 1969 nr 51/52; 1970 nr 2.
- Szyndler B.: **Powstanie Śląskiego Koła Miłośników Exlibrisu**. „Z Otczłani Wieków” R. 1964 nr 3.
- **Teka 20 exlibrisów w linorycie wykonanych przez dzieci szkolne w Bieruniu Nowym dla upamiętnienia Milenium Polski**, wstęp J. Mękickiej. Katowice 1966.
- Wantuła J.: **Najdawniejszy chłopski exlibris polski**. Warszawa 1935.
- Wantuła J.: **Wizerunek Jerzego Trzanowskiego**. Kalendarz Ewangelicki — Cieszyn 1931.
- Warnecke F.: **Die deutschen Bucherzeichen**. Berlin 1900.
- Wittig W.: **Exlibrisy bibliotek polskich XVII i XVIII wieku**. T. 1-2. Warszawa 1903—1907.
- Wojciechowski M.: **Ekslibris jako element wychowania estetycznego w działalności biblioteki szkolnej**. „Poradnik Bibliotekarza” R. 1967 nr 11—12.
- Wojciechowski M.: **Z dziejów exlibrisu śląskiego**. „Panorama” R. 1966 nr 22.
- Związki kulturalne Śląska z Polską w epoce Odrodzenia**. (Katalog) Wystawa druków i rękopisów listopad 1953 — luty 1954. Wrocław 1953.

Więści bibliotek

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

W Opolu nowa biblioteka

szpitalna

26 września Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna otworzyła przy Wojewódzkim Szpitalu Ginekologicznym im. Sergiusza Mossora w Opolu — Filię Nr 12. Otwarcia dokonali; Dyrektorzy WIMBP **Roman Sekowski** i **Franciszek Adamiec** oraz dyrektor szpitala **Stanisław Knopiński**. W części oficjalnej referat o bibliotekach szpitalnych i biblioterapii wygłosiła kol. **Janina Kościów** — kierownik Działu Udośpienia.

Do piwnic, ale jakich schodzi ostatnio kultura...

Miejska Biblioteka Publiczna w Brzegu w swoim nowym budynku zorganizowała przepiękną czytelną czasopism. Wnętrze wyłożone drewnem, dywanami i ozdobione regałami z metaloplastyki zachwyca i zachęca do spędzania tu czasu. Wyśmienita kawa i torty to dodatkowe atrakcje dla czytelników.

Czytelnia ma bogaty program pracy kulturalno-oświatowej i będzie czynna również w niedzielę.

Kierownictwo MBP w Brzegu troszczy się o rozwój sieci bibliotek na terenie miasta oraz poprawę ich warunków lokalowych. Świadczy o tym fakt otwarcia w dniu 26 września filii dziecięcej oraz w jej sąsiedztwie filii nr 1, przeniesionej z innego punktu miasta. Obie placówki otrzymały przestronne, estetycznie urządzone pomieszczenia wraz z czytelniami.

Wymiana doświadczeń

Tym razem na seminarium wyjazdowe do woj. krakowskiego pojechali „u boku” bibliotekarzy związkowych kierownicy PiMBP, MBP i PBP.

Celem seminarium zorganizowanego w dniach 28—30 września przez WKZZ i WiMBP była wymiana doświadczeń z zakresu:

- organizacji poradnictwa i działalności oświatowej w bibliotekach,
- popularyzacji czytelnictwa wśród dojeżdżających pracowników zakładu,
- współpraca bibliotek związkowych z bibliotekami publicznymi, fachowymi i Zakładowymi Domami Kultury.

W czasie pobytu na ziemi krakowskiej zwiedziliśmy; Biblioteki Związkowe i Zakładowy Dom Kultury w Nowej Hucie, Bibliotekę Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego i Miejską Bibliotekę Publiczną w Andrychowie, Bibliotekę Fabryki Papieru w Żywcu oraz Gromadzką Bibliotekę Publiczną i Dom Kultury w Ujsołach.

Ostatni dzień seminarium spędziliśmy w Oświęcimiu. Zapoznaliśmy się z pracą Biblioteki Związkowej i Domu Kultury Zakładów Chemicznych.

Wycieczką do Muzeum Obozowego i złożeniem kwiatów pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar faszyzmu w Brzezince zakończono wyjazd. Po Muzeum oprowadzała nas sympatyczna i dobrze przygotowana do zawodu przewodniczka bibliotekarska — pracownik PiMBP w Oświęcimiu. Praca odwiedzanych przez nas bibliotek związkowych i publicznych zasługuje na słowa uznania.



26. X. WiMBP otworzyła nową bibliotekę szpitalną — Filia nr 12 przy Wojewódzkim Szpitalu Ginekologicznym im. S. Mossora w Opolu. Otwarcia dokonali: Dyrektorzy WiMBP R. Sękowski i F. Adamiec oraz dyrektor Szpitala S. Knopiński. W części oficjalnej referat o bibliotekach szpitalnych i biblioterapii wygłosiła kol. Janina Kościów — Kierownik Działu Udostępnienia.

Zakładowe Domy Kultury w Nowej Hucie i Oświęcimiu zaimponowały nam swoim rozmachem i pomysłami w zaspokajaniu potrzeb środowiska — chociaż przecież widzieliśmy już nie jedno.

Kraków zwiedzany był tylko nocą. Po grupowej bytności w Piwnicy Ratusza gdzie raczono się grzonym winem przy wyśmienitych humorach w towarzystwie przemilych kolegów z WBP, którzy również poświęcili nam swój prywatny czas. W Ujsołach pieczono ziemniaki i szaszłyki przy ognisku, słuchano miejscowego chóru.

Gdzie i jak bibliotekarze spędzali w tym roku wakacje

Duża grupa bibliotekarzy z całego województwa opolskiego, wyjechała w lipcu br. do Budapesztu. Kąpiele

w basenach, wycieczki Dunajem, Muzea, spacerki... Ech! Iza się w oku kręci. Opaleni, wypoczęci i pełni wrażeń wrócili do swoich placówek, aby propagować w bibliotekach wiedzę i książki o tym pięknym kraju i sympatycznych ludziach.

Jeden z naszych kolegów — kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego, oglądał Leningrad, Kijów, Moskwę, był w Bibliotece im. Soidykowa-Szczedrina w Leningradzie.

A reszta... Dyrektor w swoich ukochanych Bieszczadach i na spływie kajakowym, reszta nad jeziorami, w górach, a ci najwygodniejsi na wczasach FWP.

Nowe Kadry WiMBP

Kadry WiMBP uległy zmianie. W Dziale Instrukcyjno-Metodycz-

nym rozpoczęła pracę absolwentka WSP w Opolu **mgr Ewa Wedemska** — polonistka oraz kol. geograf **mgr Irena Sliwa** z Krakowa. Nie informowaliśmy również o nowej obsadzie kierowniczej tego działu. Od 1.IV.1970 r. kieruje działem **mgr Ireneusz Chudy** — polonista.

Do działu Udośćnienia zatrudniono kol. **mgr Alinę Jaroszk** — polonistkę.

Honorowe Odznaki „Srebrnego Kłosa”

W związku z zakończeniem VII etapu Konkursu Czytelniczego „Złoty Kłosa dla Twórcy, srebrne dla czytelników” — organizatorzy: Redakcją Dziennika Ludowego, Zarząd Główny Młodzieży Wiejskiej, Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Centrala księgarstwa „Dom Książki”, przyznali bibliotekarzom Opolszczyzny honorowe odznaki „Srebrnego Kłosa” z gorącym podziękowaniem za wydatną pomoc w organizowaniu Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego „Złoty Kłosa dla Twórcy — srebrne dla czytelników”.

Za wyróżniającą się pracę w zakresie propagandy i upowszechnienia literatury współczesnej w konkursie odznaki otrzymali: 1. Kierownicza PBP w Nysie — **Teodora Wojdak**. 2. Kierownicza MBP w Nysie — **Janina Wojczyk**. 3. Kierownicza PiMBP w Koźlu — **Stefania Smajek**. 4. Pracownik PiMBP w Grodkowie — **Maria Kasperek**. 5. Kierownicza GBP w Chałupkach, pow. Racibórz — **Janina Szuba**. 6. Kierownik GBP w Grudziach, pow. Opole — **Jan Adamek**.

Za prace organizacyjno-propagandowe w konkursie honorowe odznaki przyznano pracownikom WiMBP: Kol.: **Marii Deblessem, Teresie Jarzabek, Teresie Jakubczak, Danucie Branickiej**.

Wszystkim odznaczonym gratulujemy i życzymy dalszych osiągnięć w pracy zawodowej.

Nagroda „Orlego Pióra”

Od kilku lat redakcja „Piomyka” ogłasza plebiscyt o nagrodę „Orlego Pióra”. W plebiscycie tym młodzi czytelnicy wybierają najpopularniejszą książkę roku — jej autor otrzymuje nagrodę „Orlego Pióra”.

W bieżącym roku najpoczytniejszą książką okazała się książka „Do przerwy 0 : 1” — **Adama Bahdaja**.

Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się 2. X. br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nysie skąd wysłano 521 odpowiedzi. W uroczystości wzięli udział: I sekretarz KP — **Trębaczewski**, Przewodniczący MRN — **B. Wojdak**, Sęd. WiMBP w Opolu **mgr Roman Sękowski** i liczna gromada dzieci z miasta Nysy.

Adam Bahdaj otrzymał od redaktora „Piomyka” autentyczne orle pióro, opowiedział dzieciom o swej pisarskiej drodze do sukcesu a dla licznie zebranej dzieciarni rozlosowano nagrody książkowe. Autorowi odśpiewano zgodnym chórem „Sto lat”, wręczono Mu kwiaty. Uczniowie szkół, czytelnicy podziękowali autorowi za piękne chwile, których dostarczyła im lektura jego dzieł.

Z życia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

W dniu 19 października br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału SBP w Opolu. Opolski Oddział Stowarzyszenia należy do najżywoźniejszych w województwie. Do ciekawszych prac w ubiegłej kadencji należy zaliczyć wydanie przewodnika po bibliotekach Opola oraz powołanie sekcji Naukowo-Badawczej.

W wyniku głosowania Przewodniczącą Zarządu Oddziału SBP ponownie została wybrana — **Halina Gąszczyńska** — Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

W skład nowego Zarządu weszli: 1. **Zofia Baselides** — Wydział Kultury PWRN. 2. **Regina Bielué** — Bibl. Biura Projektów Przemysłu



**Kol. Krystyna Strasser — Kier. MBP r Brzegu. Ob. Stanisław Wantych — Przewod.
PMRN w Brzegu. Mgr Irenusz Chudy — kier. działu instr. metod. WiMBP.**

Cementowego i Wapienniczego. 3. **Alina Blicharska** — Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna. 4. **Władysława Gromek** — Biblioteka Wyższej Szkoły Pedagogicznej. 5. **Barbara Kaczewiak** — Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna. 6. **Danuta Tokarzowa** — Biblioteka Szkolna.

Delegatem do Zarządu Okręgu wybrano **Alicję Kwiatkowską** — Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna. Przewodniczącym Sekcji Naukowo-Badawczej — **Czesława Wawrzynika** Instytut Śląski.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: **Jadwiga Sieprawska** — Biblioteka Szkolna oraz **Janina Kościów** i **Krystyna Galuszka** — Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

Delegatami na Zjazd Okręgowy zostały wybrane: **Anna Bednarowska**, **Teresa, Jarzabek**, **Ludmiła Kowalska** — pracownicy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Smółki w Opolu.

Odnaczenia i nagrody dla bibliotekarzy

Na wojewódzkiej inauguracji z okazji rozpoczęcia nowego Roku

Kulturalnego, która odbyła się w dniu 3 października w Komprachcicach powiat Opole, zostali odznaczeni i wyróżnieni nagrodami bibliotekarzy Opolszczyzny: Odznaką „Zasłużonemu Opolszczyźnie” otrzymała — **Janina Knapik**, kierownik działu Gromadzenia i Opracowania WIMBP w Opolu. Wydział Kultury PWRN nagrodził: **Annę Paroll** — pracownicę WIMBP w Opolu, **Genowefę Wasilewską** — kierownika PiMBP w Kluczborku, **Teodorę Wojdak** — kierownika PBP w Nysie, **Henryka Ostrowskiego** — kierownika PiMBP w Namysłowie.

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych nagrodziła wyróżniających się pracowników Bibliotek Związkowych: **Krystynę Krupicką** — Fabryka Maszyn i Urządzeń — Kluczbork, **Annę Kotapską** — Międzypokładowy Dom Kultury — Głucholazy, **Zdzisławę Nowak** — Zakłady Azotowe — Kędzierzyn, **Stanisława Farasiewicza** — Okręgowy Zarząd Wodny — Opole, **Kazimierza Przewlockiego** — Graczeskie Kamieniołomy Drogowe — Gracze.

(J.K)

WOJEWÓDZTWO KATOWICKIE

Otwarcie nowego roku kulturalno-oświatowego

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach w związku z otwarciem roku kulturalno-oświatowego 1970/71, zorganizowała w Wisła-Jarzębacie w dniach 26—28. X. br. trzydniową konferencję dla dyrektorów, ich zastępców i kierowników bibliotek naszego województwa. Tematem konferencji, która miała wybitnie roboczy charakter, były najważniejsze problemy dotyczące działalności bibliotek na najbliższe lata, a mianowicie:

- opracowanie projektu perspektywicznego rozwoju sieci do roku 1985,
- sprawy bieżącej aktualizacji i funkcji zbiorów bibliotecznych,
- zagadnienia ideowo-polityczne w pracy bibliotek.

Wiodące referaty wygłosili: mgr inż. **Jacek Mroczkowski**, Z-ca Kierownika Woj. Pracowni Urbanistycznej, mgr inż. **Michał Łukowski**, Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach, mgr inż. **Skalkowski**, Kierownik Miastoprojektu w Katowicach.

O randze tej konferencji świadczy obecność na niej przedstawiciela Wydziału Propagandy KW PZPR tow. mgr **Macieja Kurkiewicza** oraz wiceprzewodniczącego Prezydium

Wojewódzkiej Rady Narodowej mgra inż. **Marcelego Faski**. Obaj przedstawiciele władz wojewódzkich, kreśląc perspektywy rozwoju bibliotek na najbliższe lata w województwie katowickim, jednocześnie wyrazili naszym bibliotekarzom uznanie za ich wkład w szerzenie kultury socjalistycznej.

Nowe lokale biblioteczne

1. VI. 1970 r. PiMBP w Kłobucku otrzymała nowe pomieszczenie w budynku po kapitalnym remoncie. W nowym budynku mieszczą się: wypożyczalnia dla dorosłych, czytelnia dla dorosłych, czytelnia naukowa i czytelnia czasopism, wypożyczalnia dla dzieci, oraz biura biblioteki.

Łączny metraż wszystkich pomieszczeń liczy 142,6 m². Biblioteka została całkowicie wyposażona w nowy sprzęt.



24. X. 1970 r. odbyła się w Końcycach Wielkich, w powiecie cieszyńskim, uroczystość przekazania do użytku wybudowanego w czynie społecznym domu gromadzkiego. Obiekt ten, wzniesiony kosztem około 2.300.000 zł, pomieści siedzibę Prezydium GRN, Ośrodek Zdrowia, Gromadzką Bibliotekę Publiczną, pocztę oraz 2 sklepy GS.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością: tow. **Stefan Skrzydło** — sekretarz Prezydium WRN w Katowicach, tow. **Stanisław Ząbek** — sekretarz KP PZPR w Cieszynie, tow. **Henryk Gorgosz** — przewodniczący Prezydium PRN w Cieszynie, członkowie Prezydium PRN, przedstawiciele powiatowych i miejscowych organizacji politycznych i społecznych oraz inni licznie zgromadzeni. GBP, która do tej pory pracowała w bardzo skromnych warunkach, obecnie otrzymała 2 pomieszczenia o łącznym metrażu 53,8 m², z których jedno przeznaczono na wypożyczalnię, drugie na czytelnię.

Wyposażeniem placówki zajęła się PBP w Cieszynie, która również przygotowała niezbędny księgozbiór.

Wymiana doświadczeń

W ramach seminarium wyjazdowego w dniach od 22—24. IX. 1970 r. dwudziestosiedmio-osobowa grupa dyrektorów i kierowników naszych bibliotek przebywała na terenie województwa krakowskiego.

Nasi dyrektorzy, oprócz zapoznania się z główną problematyką pracy bibliotek sąsiedniego województwa, oddali hołd W.I. Leninowi, składając kwiaty u stóp jego pomnika w Poroninie.

Wyjazd, poza wymianą doświadczeń, przyczynił się znacznie do poznania nowych zakątków pięknej ziemi krakowskiej.

Z życia SBP

29. VI. 70 r. odbyło się w Katowicach zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, na którym dokonano wyboru nowych władz. W skład zarządu weszli: dr **Jan Kantyka** — dyr. Biblioteki Śląskiej — Przewodniczący, dr **Jan Kot** — dyr. Biblioteki Głównego Inst. Gór. — Vice-przewodniczący, mgr **Maria Pietruszkowa** — kier. MBP w Tychach — Vice-przewodniczący, mgr **Irena Łoguszowa** — Biblioteka Śląska — Sekretarz, **Halina Kwiatkowska** — kier. CKR Zw. Prac. Prac. Handlu i Spółdzielczości — Z-ca sekretarza, mgr **Piotr Stasiak** — dyr. Bibl. Uniw. Śląskiego — Skarbnik, **Stanisław Bożek** — Oddział Katowice — Członek zarządu, dr **Witold Goriszowski** — Oddział Katowice — Członek zarządu, mgr **Maria Januszewska** — Oddział Gliwice — Członek zarządu **Eryka Miłosz** — Oddział Bielsko-Biała — Członek zarządu, mgr **Agnieszka Roszkowska** — Oddział Katowice — Członek zarządu, dr **Franciszek Szymiczek** — Oddział Katowice — Członek zarządu, mgr **Zbigniew Żmigrodzki** — Oddział Częstochowa — Członek zarządu, mgr **Paweł Bruski** — Oddział Katowice — Członek zarządu.

SPIS TREŚCI:

<i>Alfred Puzio</i>	
Zagadnienie literatury rolniczej w gromadach wojew. katowickiego	3
<i>Beata Mikuszevska</i>	
Rola instruktora w pracy informacyjnej biblioteki	10
<i>Teresa Jarzqbek</i>	
Współczesna Opolszczyzna w prozie i poezji	16
<i>Janina Kościów</i>	
Konsekwencje emancypacji	22
<i>Magdalena Strzempek</i>	
Z historii MBP w Rudzie Śl.	27
<i>Elżbieta Hatko</i>	
Od Kopernika do lotów kosmicznych	30
Dialog Kopernika z Gagarinem	34
<i>Halina Balaszczuk</i>	
Konkurs — logogryf w bibliotekach dziecięcych	36
<i>Maria Deblessem</i>	
Pokłosie współzawodnictwa bibliotek publicznych w wojew. opolskim	39
<i>Elżbieta Hatko</i>	
Uwagi o współzawodnictwie „Pomnażamy dorobek PRL”	44
<i>Janina Kościów</i>	
<i>Anna Radziszewska</i>	
Przegląd nowości o Śląsku	48
<i>Bartłomiej Szyndler</i>	
O exlibrisach na Śląsku (cz. IV)	54
Więści z bibliotek	58